

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Laureaci tytułu Człowiek Roku 2025 → str. 3

Samorządowcy przyznali tytuły Człowieka Roku 2025 kard. G. Rysiowi oraz wicepremierowi W. Kosiniakowi-Kamyszowi.

Premiera trzeciego numeru „Zgniatacza” → str. 5

22 stycznia do rąk czytelników i czytelniczek trafił nowy numer rocznika „Zgniatacz. Nowohuckie studia naukowe”, poświęcony kulturze rozwijającej się w cieniu przemysłu.

Owce i kozy na Łąkach Nowohuckich? → str. 2

Nowohuckie inwestycje w budżecie miasta → str. 6

Ferie w Hangarze Czyżyny → str. 8

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS

REKLAMA

INTROLIGATOR
CENTRUM B,
BLOK 7
www.oprawaksiazek.pl



Fot. Marcin Pietrzyk

34. FINAŁ WOŚP

str. 7

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczwalnią

tel.: 41 377 65 65

**ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWAM ZASIĘGU**

BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl

NA ŁĄKACH NOWOHUCKICH POJAWIĄ SIĘ OWCE I KOZY?

Miasto przygotowuje się do realizacji ekologicznego przedsięwzięcia, w ramach którego wybrane tereny zielone będą pielęgnowane przez kozy i owce. Organizatorzy ogłosili nabór podmiotów, które chciałyby włączyć się w projekt łączący ochronę przyrody z edukacją mieszkańców. Planowane działania obejmą m.in. tereny Łąk Nowohuckich oraz okolice Zakrzówka.

Wypas ma być prowadzony w miesiącach letnich 2026 roku, a stada będą przemieszczać się pomiędzy kolejnymi fragmentami terenu zabezpieczonymi ogrodzeniem elektrycznym lub siatką. Podmioty realizujące projekt będą odpowiedzialne za zapewnienie zwierząt, ich opiekę oraz odpowiednie przygotowanie obszaru. Kraków konsekwentnie rozwija rozwiązania przyjazne środowisku. Jednym z nich

jest inicjatywa wyłoniona w budżecie obywatelskim, zakładająca wykorzystanie wypasu zwierząt gospodarskich do utrzymania miejskich terenów zielonych. W związku z planowaną realizacją projektu miasto poszukuje hodowców kóz i owiec oraz instytucji, które podejmą się prowadzenia działań edukacyjnych. Zastosowanie naturalnego

wypasu ma przynieść szereg korzyści – od zmniejszenia hałasu i ograniczenia zużycia paliw, po poprawę kondycji lokalnych ekosystemów. Zwierzęta pomagają regulować wzrost roślin, w tym także tych gatunków, które trudno usunąć metodami mechanicznymi. Taki sposób pielęgnacji sprzyja owadom zapylającym, ptakom i drobnym zwierzętom, a jed-

nocześnie pozwala zachować bardziej naturalny charakter krajobrazu. Ważnym elementem przedsięwzięcia są także spotkania i warsztaty skierowane do dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców. Ich celem jest przybliżenie zagadnień związanych z bioróżnorodnością, rolą zwierząt w kształtowaniu krajobrazu oraz zrównowa-

żonym zarządzaniem zielenią w mieście. Projekt ma szansę stać się nie tylko praktycznym rozwiązaniem dla miejskiej zieleni, ale również inspirującym przykładem współistnienia miasta i natury. A co tym pomysłem sądzą nasi czytelnicy?

(f)
Fot. Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail. Redaktor Sławomir Pietrzyk. Adres e-mail: sp645@wp.pl

Na prośbę Czytelników uruchamiamy również stały dyżur telefoniczny w każdy ostatni czwartek miesiąca w godz. 9.30-10.30 pod numerem telefonu 12 643 44 33.



- | | | | |
|-------------------------------|----------------------------|--------------------------------|-------------------------------|
| • Kazimierz ADAMCZYK, lat 85 | • Teresa KASZEWSKA, lat 86 | • Genowefa MROZOWSKA, lat 89 | • Barbara SKULIMOWSKA, lat 69 |
| • Jadwiga CIASTOŃ, lat 97 | • Władysław KAWA, lat 80 | • Ewelina PABIŚ-MAZGAJ, lat 38 | • Janina SOCHA, lat 80 |
| • Piotr GRUSZKA, lat 60 | • Janina KOBĄK, lat 96 | • Marianna PAZIK, lat 93 | • Zdzisław WALENTRZAK, lat 68 |
| • Zofia GRZEGÓŁKA, lat 93 | • Zbigniew KORZEC, lat 67 | • Katarzyna PĘKALA, lat 91 | • Marcin WOJDYŁO, lat 48 |
| • Zbigniew JAMROZIK, lat 61 | • Zofia KOZIK, lat 79 | • Dorian PIEKARCZYK, lat 19 | • Henryka ZARZYCKA, lat 99 |
| • Genowefa JAWOROWSKA, lat 73 | • Kazimierz MENDEL, lat 87 | • Stefan PITRA, lat 85 | • Artur ZIMNY, lat 63 |

Kronika pamięci

REKLAMA

KARAWAN
GRUPA
FIRMA POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w
Niedziele i Święta
12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych

ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30	ul. Reduta 3B 12 222 50 49	Cm. Batowice 12 413 63 46
ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83		
ul. Wrocławska 8 12 631 77 95		Cm. Grębałów 12 645 14 35
Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 413 33 33		Sieroszewskiego 5 12 686 61 45 cała dobę
ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22	ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11 cała dobę	ul. Ćwiklińskiej 10 606 793 279

www.karawan.pl

KARDYNAŁ GRZEGORZ RYŚ I WICEPREMIER WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ LAUREATAMI TYTUŁÓW CZŁOWIEK ROKU 2025

Samorządy uhonorowały liderów życia publicznego.

Blisko 300 samorządowców, parlamentarzystów, przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej, świata nauki, kultury, dyplomacji i służb mundurowych oraz Korpusu Dyplomatycznego wzięło udział w XXXIII Noworocznym Spotkaniu Opłatkowym Samorządów Małopolski i Polski, które odbyło się 12 stycznia 2026 roku w Sali Obrad Rady Stołecznej Królewskiego Miasta Krakowa.

Wydarzenie, organizowane przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski oraz Federację Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP, było nie tylko okazją do złożenia noworocznych życzeń, lecz także do ogłoszenia laureatów prestiżowych Tytułów Małopolanin Roku 2025 oraz Człowiek Roku 2025.

Uroczystość prowadził **Kazimierz Barczyk** – przewodniczący SGiPM oraz Federacji RZGiP RP, największej w Polsce organizacji samorządu terytorialnego, zrzeszającej około 1000 gmin, powiatów i województw. Życzenia złożyli również: **Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz**, Minister Obrony Narodowej, **Aleksander Miszalski** – Prezydent Krakowa, **Krzysztof Jan Kleczar** – Wojewoda Małopolski, a w imieniu Korpusu Konsularnego w Krakowie **Wacław Wojnarowski** – Konsul Generalny Ukrainy. Opłatki pobłogosławił Kardynał **Grzegorz Ryś** – Arcybiskup Metropolita Krakowski.

Szczególne miejsce podczas spotkania zajęło powitanie Kardynała **Grzegorza Rysia** – przewodniczący **Kazimierz Barczyk** powiedział: Samorządy Małopolski z wielką radością przyjęły wiadomość, że Ojciec Święty Leon XIV mianował Eminencję Metropolita Krakowskim, to spełnienie modlitw wielu Krakowian i Małopolan. Z serca gratulujemy tej nominacji i powrotu do domu – na Stolicę Biskupią przy Franciszkańskiej 3, tak bliską Księdzu Kardynałowi. W istocie „tu się wszystko zaczęło” – życie, chrzest w Bazylice Mariackiej, szkoła, kapłaństwo. (...) Szczególnie cieszymy się Eminencjo, z Twojego powrotu, bo znamy Cię jako wybitnego Pasterza, intelektualistę i przyjaciela samorządów. Z wdzięcznością wspominamy posługę duszpasterską przez sześć lat Biskupa Pomocniczego Archidiecezji Krakowskiej, przez dziesiątki lat pieszego pielgrzyma z Wawelu na Jasną Górę. Jako samorządowcy zawsze mogliśmy liczyć na radę, mądre słowo i życzliwość Eminencji. W końcu wraca do nas, wyleasingowany przez papieża na 8 lat do Łodzi, nasz Małopolanin Roku 2017. – Ksiądz Kardynał jest bardzo przystępny, ale niestety przez tydzień w każdym miesiącu będzie dla nas niedostępny, bo od kilku lat jest jedną nogą w Watykanie pracując w najważniejszej dykasterii ds. biskupów, gdzie współpracował bardzo blisko z obecnym Ojcem Świętym Leonem XIV – powiedział Kazimierz Barczyk.



Tradycyjnie podczas Noworocznego Spotkania Opłatkowego ogłoszono laureatów Tytułu Małopolanin Roku 2025. Decyzją Kapituły SGiPM otrzymali je:

- **gen. dr Adam Joks** – Dowódca 2 Korpusu Polskiego – Dowództwa Komponentu Lądowego w Krakowie,
- **prof. Wincenty Kućma** – jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy, wybitny współczesny twórca polskiej sztuki.

Uhonorowanie Laureatów podkreśla ich wybitny wkład w bezpieczeństwo państwa, rozwój kultury oraz budowanie prestiżu Małopolski w kraju i za granicą. Spotkanie uświetnił koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu zespołu Lachowska Wiara z Nowego Sącza, który wprowadził uczestników w świąteczno-noworoczny nastrój.

Tego samego dnia, podczas posiedzenia Rady Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP podjęto uchwa-

ły o przyznaniu Tytułów Człowiek Roku 2025. Laureatami zostali:

- **kard. prof. Grzegorz Ryś** – Arcybiskup Metropolita Krakowski,
- **dr Władysław Kosiniak-Kamysz** – Wicepremier RP, Minister Obrony Narodowej.

Tytuły przyznano w uznaniu za wybitne zasługi dla dobra wspólnego, państwa i samorządów oraz za kształtowanie postaw odpowiedzialności, dialogu i bezpieczeństwa w życiu publicznym.

Uroczysta Gala Laureatów Tytułów Człowiek Roku 2025, tradycyjnie połączona z wręczeniem Tytułów Małopolanin Roku 2025, odbędzie się wiosną bieżącego roku. Zgodnie z wieloletnią tradycją wydarzenie organizowane jest wspólnie z Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i odbędzie się w Auli Collegium Novum UJ.

Do druku przygotował:
Marcin Pietrzyk



Tydzień
FELIETON
JANA
FRANCZYKA

PATRZĄC
NA EUROPE

Przeglądając przychylną rządzącej koalicji prasę, słuchając i oglądając przychylne rządowi programy radiowe i telewizyjne można dojść do przekonania graniczącego z pewnością, że jedyną rozsądną dla Polski opcją jest coraz ściślejsza współpraca z kierowaną przez Ursulę von der Leyen Unią Europejską. Bo zjednoczona Europa jest silna, demokratyczna i wspaniała. W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych rządzonych przez szaleńca Donalda Trumpa.

Tymczasem w trakcie zakończonego niedawno Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, kanclerz Niemiec, Friedrich Merz powiedział coś, co miłośnika Unii Europejskiej może zaszokować. Otóż polityk ten stwierdził, że Unia Europejska jest w głębokim kryzysie, że grozi jej samozagłada, albo co najmniej pogłębiająca się marginalizacja na globalnej scenie gospodarczej. Że Chiny i USA rozwijają się i mają wzrost gospodarczy, a Unia Europejska produkuje tylko swoje regulacje. Że jednolity rynek został kiedyś utworzony po to, aby stworzyć najbardziej

**Unia Europejska
jest w głębokim
kryzysie, grozi jej
samozagłada, albo
co najmniej pogłę-
biająca się margina-
lizacja na globalnej
scenie gospodarczej**

konkurencyjny obszar gospodarczy na świecie, ale zamiast tego Niemcy i Europa stały się światowym mistrzem nadmiernej regulacji i zerowego wzrostu.

A jeśli tak jest, to kto potrafi bardziej trzeźwo patrzeć na gospodarczą, polityczną czy militarną kondycję naszego kontynentu? Premier Donald Tusk, wikłający nasz kraj w kolejne, wątpliwej wartości sojusze, czy stawiający na współpracę ze Stanami Zjednoczonymi i krajami Trójmorza prezydent Karol Nawrocki?

Jan L. Franczyk

Ośrodek Kultury Norwida

+ 30 I, godz. 18:00 (galeria ARTzona, os. Górali 4) - Wernisaż wystawy „Przekroczenie. Graficzne konfrontacje”. Wystawa prac pedagogów i pedagożek z Wydziału Sztuki Uniwersytetu im. Jana Długosza w Częstochowie. Wstęp wolny.

+ 3 II, godz. 11:00 (Kućnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14) - Ferie z bajką. Pokaz filmu animowanego „Szczęście Mikołajka. Skąd się bierze radość?”, reż. Amandine Fredon i Benjamin Massoubre, Francja 2022, 85 min. Dubbing, animacja, 9+. Wstęp wolny. W ramach cyklu: Mistrzejowickie Spotkania Filmowe.

+ 3 II, godz. 17:30–20:00 (ARTzona, os. Górali 4, sala plastyczna) - Kółko graficzne: Stemple i dłuta. Graficzny patchwork. Wstęp: 60 zł/osoba. Zapisy na stronie okn.edu.pl.

+ 3 II, godz. 13:30 (Kino Sfinks, os. Górali 5). Filmowy Klub Seniora i Seniorki: „Wielki Marty”, reż. Josh Safdie, USA 2025. Wstęp: 17 zł/osoba.

+ 6 II, godz. 17:00 (Sektor Sztuki, Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5) - Wernisaż wystawy Adama Świergula „PROSTE, PROSTSZE. Między abstrakcją a realnością”. Wystawa obrazów. Wstęp wolny. (f)

TWARZE MISTRZEJOWIC

Twarz drugiego człowieka – bliska, znajoma, coraz częściej obecna jedynie na ekranie. Wystawa „Vis-à-vis” Wojciecha Sumary to spotkanie z portretem rozumianym jako relacja, a nie tylko obraz. Na pokaz mistrzejowickich portretów w Klubie Mirage zaprasza Ośrodek Kultury Kraków–Nowa Huta.

Jesienią Klub Mirage Ośrodka Kultury Kraków–Nowa Huta zaprosił mieszkańców Mistrzejowic do udziału w niezwykłym projekcie artystycznym. Wojciech Sumara, związany z dzielnicą artysta młodego pokolenia, zaproponował chętnym bezpłatne sesje portretowe, których efektem stała się wystawa prezentowana dziś w przestrzeni klubu. „Pomysł wyrósł z potrzeby uważnego patrzenia na drugiego człowieka, ale też budowania więzi w lokalnej społeczności Mistrzejowic” –

mówi autor prac.

Na wystawie prezentowane są portrety mieszkańców dzielnicy zestawione z pracami powstałymi w procesie rysowania i szkicowania „na żywo”. Artysta sięga po bezpośrednie spotkanie – twarzą w twarz – traktując portret jako zapis obecności, rozmowy i wspólnie spędzonego czasu. „Vis-à-vis” to nie tylko prezentacja prac, ale także refleksja nad samym aktem patrzenia i bycia widzianym. W cyklu Wojciech Sumara podejmuje temat obecności twarzy we współczesnym świecie – od tradycyjnych masek i portretów trumiennych po cyfrowe wizerunki i wirtualne tożsamości. Prace stawiają pytania o to, jak postępująca digitalizacja relacji wpływa na naszą wrażliwość oraz na sposób, w jaki rozumiemy drugiego człowieka i jego obraz.

Wojciech Sumara, od urodzenia związany z Mistrzejowicami, jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, animacją i fotografią, tworząc interdyscyplinarne cykle na pograniczu przedstawienia i abstrakcji. Tworzy w swojej pracowni na os. Bohaterów Września.

Wernisaż wystawy odbędzie się w sobotę, 31 stycznia, o godz. 17.00 w Klubie Mirage Ośrodka Kultury Kraków–Nowa Huta (os. Bohaterów Września 26). Wystawę „Vis-à-vis” można zwiedzać do 5 marca 2026 roku.

**Duża Scena, os. Teatralne 34**

+ 31 I (sobota), godz. 19.15 – Don Kichot rzewne pieśni kobiety popularne seriale i rycerze.

+ 1 II (niedziela), godz. 18.30 – Don Kichot rzewne pieśni kobiety popularne seriale i rycerze.

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1

+ 30 I (piątek), godz. 19 – Pogo. + 31 I (sobota), godz. 17 – Pogo. + 1 II (niedziela), godz. 16 – Pogo.

+ 3 II (wtorek), godz. 19 – Pogo.

+ 4 i 5 II (środa i czwartek), godz. 19 – Gdy przyjdzie sen.

NA PLACU „PIAST”

Ten plac targowy w os. Piaśtów staje się coraz bardziej ciekawszy dla klientów. Powróciła Agencja Poczta, a obok jest popularna kwiaciarnia. Kupimy tu nie tylko jarzyny i warzywa, ale jest sklep papirniczy „Papiirus” znany od lat w tym rejonie, pieczywo „U Toli”, dwie Fryzjerie z cenioną nie tylko przez panie Dorotą. Hitem jest sklep rowerowy ELMAR z serwisem i komisem, gdzie



obecnie bez kolejki można zrobić sobie przegląd roweru na sezon od 139 zł. Jednak dla mnie rewelacją jakościowo-cenową jest stoisko warzywno-owocowe u Agnieszki (na zdjęciu). Kupimy tu świeże warzywa pochodzące z własnego gospodarstwa w Orłowie pod Miechowem. Nawet teraz zimą jest prowadzona ich sprzedaż, bo stoisko ma zaplecze w pawilonie, jarzyna na zupe kosztuje 4,50 zł, marchewka 1,50 zł/kg, pietruszka 3,50 zł/kg, dorodne porę są po 2,50 zł/szt., ziemniaki po 1,50 zł/kg, kalafior po 6 zł/szt, sałata zielona po 3 zł/główna, a świeże pomidory i ogórki są po 12-13 zł/kg. Kupimy tutaj ekologiczny miód z Gór Świętokrzyskich od Karasia od 55 zł za słoik.

Polecam przetwory z warzyw z własnych zbiorów w słoikach. Teraz ubiegłoroczne są na wyprzedaży i kupimy paprykę w słoikach po 10 zł, ogórki konserwowe i kiszonce po 10 zł, pyszna cwikła jest po 6,50 zł a prawdziwy chrzan w słoiczkach jest nie wiele droższy. Jabłka z własnego sadu kupimy od 3,50 zł/kg.

Są tutaj też owoce importowane jak pomarańcze po 6,50 zł, czy mandarynki po 11 zł/kg, banany kupimy po 5-6 zł/kg. Za avocado płacimy 3,50 zł/szt., a granaty po 4,50 zł/szt. Kupując tutaj owoce i warzywa kupimy zdecydowanie taniej niż na innych placach czy nawet w marketach.

Niedawno otwarto obok pani Agnieszki sklepik ze zdrową żywnością, gdzie kupimy konfitury bezcukrowe dla diabetyków, oleje na zimno tłoczone i inne dietetyczne przetwory, a także pieczywo, sery i wędliny.

Na tym placu jest też znane od lat stoisko warzywno-owocowe u „Grubego” on co prawda opuścił plac, ale jego interes przejęła rodzina i chce kontynuować dobre tradycje. Tutaj też jest zaplecze w pawilonie, gdzie kupimy soki domowej produkcji w słoikach od 25 zł, tutaj także są przetwory w słoikach jak szczaw po 4 zł, a suszone buraki w woreczkach po 2,50 zł to lepsze niż czipsy. Są nasiona dyni po 28 zł/kg, słonecznik i inne suszone owoce. Tu także kupimy świeże jarzyny i owoce w dobrych cenach. Na pewno warto wybrać się na zakupy świeżych i przetworzonych krajowych warzyw i owoców na ten plac. (sp) Fot. autor

W tym tygodniu umocniła się złotówka w szczególności do dolara. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel, 12 641-46-36 zanotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 3,53-3,58 zł; euro: 4,18-4,23 zł; GBP: 4,82-4,86 zł; CHF: 4,53-4,58 zł. Aktualne kursy walut www.kantorjib.pl. (mp)

WIELKI MARTY to komediodramat z nagrodzonym Złotym Globem Timothee Chalametem w roli głównej. Historia człowieka o wielkiej ambicji, apetycie na życie i zdolności do podnoszenia się po życiowych upadkach. Marty, w którego marzenia nikt nie wierzy, nie cofnie się przed niczym, by rzucić świat na kolana. Chce być gwiazdą. Nagnie więc wszystkie reguły, wejdzie w sojusze z ludźmi, od których powinien trzymać się z daleka, gotów będzie uwieść każdą kobietę, byleby tylko zrealizować swoje marzenie o wielkości. 9 nominacji do Oscara! Film będzie można obejrzeć również w Filmowym Klubie Seniora i Seniorki we wtorek 3 lutego o godz. 13:30.

DREAMS w reżyserii Michela Franco jest naładowaną zmysłowym napięciem opowieścią o namietności, zderzeniu kultur, ambicjach i cenie, jaką płacimy za marzenia. Fernando to młody, utalentowany tancerz baletowy z Meksyku, który marzy o wielkiej karierze i życiu w Stanach Zjednoczonych. Wierzy, że jego ukochana – charyzmatyczna Jennifer, wpływowa filantropka i bywalczyni elitarnych salonów – otworzy mu drzwi do nowego życia. Ryzykując własne bezpieczeństwo, porzuca wszystko, by do niej dołączyć. Jednak jego nagłe pojawienie się w życiu Jennifer burzy jej misternie zbudowany świat. Kobieta staje przed trudnym wyborem. Jak daleko będzie w stanie się posunąć, by chronić nie tylko uczucie, które połączyło ją z Fernando mimo różnic, ale i reputację, którą budowała przez lata? W rolach głównych wystąpili Jessica Chastain i Isaac Hernandez.

Francusko-tunezyjski dramat **GŁOS HIND RAJAB** to laureat Srebrnego Lwa na festiwalu w Wenecji i niezliczonych nagród publiczności na festiwalach na całym świecie. Otrzymał właśnie nominację do Oscara w kategorii Najlepszy Film Międzynarodowy. Film prezentuje prawdziwe wydarzenia. 29 stycznia 2024 roku wolontariusze Czerwonego Półksiężyca odbierają telefon alarmowy. W Gazie, w samochodzie pod ostrzałem uwięziona jest sześcioletnia dziewczynka, która błaga o pomoc. Ratownicy, starając się utrzymać z nią kontakt, robią wszystko, by dotarła do niej karetka. Najnowsze dzieło dwukrotnie nominowanej do Oscara Kaouther Ben Hani to przejmująca, głęboko humanistyczna historia, ukazująca bohaterstwo zwykłych ludzi. Seanse w sali Mały Metraż.

Biblioteka Kuźnia Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida, os. Złotego Wieku 14, poleca:

+ **Magdalena Niedźwiedzka, Tumi, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2025.** Opowieść o kobiecie, która po latach beztroskiego, przyjemnego życia w przedwojennej Polsce musiała stanąć twarzą w twarz z dramatycznymi wydarzeniami drugiej wojny światowej, a potem z pelerowskim absurdem. Tumi niespodziewanie dostrzegła sens w bezsensie życia, a jego pozbawione logicznego związku fragmenty posklejała tak, by zaczęły do siebie pasować i układały się w zaskakująco harmonijną całość. Towarzyszymy Tumi w ciągu pięćdziesięciu lat życia, poczynając od Gruzji, gdzie się urodziła, przez czas spędzony w Białymstoku, Grodnie i Suwałkach, a kończąc na prowincjonalnej, karykaturalnej Polsce lat siedemdziesiątych XX wieku. Obserwujemy, jak zmienia się z miłą panienki w femme fatale, a wreszcie w ironiczną starszą panią, wiecznie na rauszu. Ciągnie się za nią przeszłość, wspomnienie dramatycznego incydentu w Batumi i rozbitego na skutek intrygi związku z ukochanym mężczyzną, a także konsekwencje wątpliwych moralnie decyzji męża, do których się przyczyniła, oraz skomplikowana relacja z siostrą, która zawsze miała narzędzia, by przywrócić Tumi spokój ducha, nigdy jednak z nich nie korzystała.

+ **Rashid Khalidi, Palestyna: wojna stuletnia. Opowieść o kolonializmie i oporze, Wydawnictwo Literackie, 2025.** Jedna z najważniejszych książek o konflikcie izraelsko-palestyńskim. Przejmująca i głęboka synteza historii bliskowschodniej wojny stuletniej autorstwa wybitnego historyka i jednego z najlepszych na świecie specjalistów w tej dziedzinie. Palestyna to opowieść i przewodnik dla każdego, kto pragnie zrozumieć głębokie korzenie napięć i wyzwań na Bliskim Wschodzie. To lektura, która zmienia sposób patrzenia na jeden z najbardziej złożonych i bolesnych konfliktów współczesnego świata.

KULTURA W CIENIU PRZEMYSŁU. PREMIERA TRZECIEGO NUMERU „ZGNIATACZA”

22 stycznia do rąk czytelników i czytelniczek trafił nowy numer rocznika „Zgniatacz. Nowohuckie studia naukowe”, poświęcony kulturze rozwijającej się w cieniu przemysłu. Premiera czasopisma odbyła się w Ośrodku Kultury im. Cypriana Kamila Norwida, wydawcy pisma.

W premierze 3. numeru „Zgniatacza” wzięli udział m.in. Jacek Lach, zastępca dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miasta Krakowa, Anna Zych, specjalista ds. projektów w spółce Kraków Nowa Huta Przyszłości SA, Mariusz Woda, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVIII wraz z grupą radnych „osiemnastki”. Byli również obecni przedstawiciele Rady Naukowej „Zgniatacza”: dr Jan L. Franczyk, redaktor naczelny „Głosu. Tygodnika Nowohuckiego” oraz dr hab. Waldemar Komorowski, historyk sztuki, ekspert od architektury i urbanistyki Nowej Huty. Najnowszy numer „Zgniatacza” otwiera tekst zastępcy dyrektora Ośrodka Kultury Norwida Małgorzaty Hajto o tym, jak przedstawiano Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina na łamach pism „Budujemy Socjalizm” i „Głos Nowej Huty”. W trakcie rozmów z autorami, które podczas premierowego spotkania poprowadził dyrektor „Norwida”, dr Jarosław Kłaś, Małgorzata Hajto wspominała postać Danuty Rybarczyk, nieżyjącej już autorki większości artykułów o ZDK HiL, dzięki którym poznaliśmy wiele ciekawostek z życia kulturalnego w Nowej Hucie.

W recenzowanej części, zawierającej artykuły i rozprawy, Joanna Bryg-Stanisławska przypomina niezrealizowane koncepcje domów kultury – od socrealistycznego Pałacu Kultury z lat 50., który miał domknąć Plac Centralny, po modernistyczny Dom Młodości z przełomu lat 60. i 70., zaprojektowany przez zespół Witolda Cęckiewicza. Podczas rozmowy autorka ujawniła, że już po napisaniu artykułu do „Zgniatacza” dokonała kolejnego odkrycia. W archiwach istnieje jeszcze jeden projekt domu kultury przygotowany przez warszawską pracownię architektoniczną. Realizacji doczekał się dopiero projekt Zbigniewa Pawelskiego z lat 1974-83 i jest to obecne Nowohuckie Centrum Kultury. Dr Marcin Laberschek opisał zagadkową historię popiersia Lenina sprzed bramy kombinatu, a podczas rozmowy zdradził kulisy swojego „śledztwa” i ujawnił, skąd wzięły się błędy w dotychczasowych opracowaniach dotyczących monumentu. Damian Halmer opowiedział, jak natrafił na pamiątnik dziadka żony, w którym Władysław Lach opisał swój życiorys, w tym działalność w brygadach Związku



Premiera Zgniatacza, fot. Jadwiga Bryś

Młodzieży Polskiej. To było przyczynkiem do napisania przez Halmera artykułu o roli śpiewu w kształtowaniu pierwszych form kultury instytucjonalnej w budującej się Nowej Hucie. W sekcji Varia Bogdan Zalewski interpretuje historię dzielnicy jako przestrzeń duchowej walki o człowieka – od komunistycznej utopii po chrześcijański opór i odnowę. Podczas rozmowy mieszkający w Nowej Hucie dziennikarz radia RMF FM opowiedział, że potraktował topografię dzielnicy

jako swoistą planszę do gry, po której można wędrować odkrywając kolejne warstwy symbolicznych znaczeń. W najnowszym numerze „Zgniatacza” przeczytać możemy także tekst Bernadety Stano, która przygląda się mecenatowi przemysłowemu Huty „Katowice”, zestawiając go z doświadczeniami Huty im. Lenina i ukazując mechanizmy artystycznego „uwodzenia” w realiach PRL, a także tekst Kamila Korony, który rekonstruuje dzieje nowohuckich kin oraz ich widownię, której

doświadczenie filmowe kształtowało lokalną tożsamość. Na koniec możemy zapoznać się z bibliografią nowohucką za rok 2024, opracowaną przez Adama Gliksmana.

W trakcie rozmowy dr Jarosław Kłaś podkreślał, że jest to najbardziej dojrzały z dotychczasowych numerów „Zgniatacza”. Zwracał uwagę na detektywistyczny charakter pracy części autorów i autorek, sięgających do archiwów, źródeł prasowych i zapomnianych dokumentów, rekonstruując mniej znane wątki historii Nowej Huty.

Rozmówcy i rozmówczynie pokazywali, jak różnymi metodami można dziś badać Nową Hutę w perspektywie hasła numeru – kultury w cieniu przemysłu: od pracy źródłowej i archiwalnej, przez analizę architektury i instytucji kultury, aż po esejistyczne i filozoficzne odczytania jej sensów.

Najnowszy oraz archiwalne numery czasopisma można zakupić w Galerii Huta Sztuki Ośrodka Kultury Norwida. Obecnie trwa nabór na teksty do czwartego numeru rocznika, który poświęcony będzie przyrodzie w przestrzeniach poprzemysłowych – ze szczególnym uwzględnieniem Nowej Huty jako laboratorium przemian społeczno-środowiskowych. Propozycje tekstów w formie abstraktu należy przesłać na e-mail Redakcji: zgniatacz@okn.edu.pl do 28 lutego 2026 r. Więcej szczegółów na stronie okn.edu.pl



Rozmowa z autorkami i autorami „Zgniatacza”, fot. Jadwiga Bryś

Monika Fiołek

ZADANIA INWESTYCYJNE DZIELNIC NOWOHUCKICH W BUDŻECIE MIASTA KRAKOWA

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” uzupełniamy informacje o zadaniach inwestycyjnych zawartych w Budżecie Miasta Krakowa, tym razem dotyczące Rad Dzielnic aglomeracji nowohuckiej od XIV Czyżyny do XVIII Nowa Huta. Oczywiście nie są to wszystkie wydatki dzielnicowe, bo Dzielnice jako organy pomocnicze Rady Miasta Krakowa otrzymują swój budżet, którym dysponują radni poszczególnych dzielnic. O tych wydatkach i ich efektach piszemy regularnie na łamach naszego tygodnika w kolumnach poświęconych poszczególnym dzielnicom, poza jedną, co jest niezrozumiałe dla naszych Czytelników Dzielnica XIV, nie współpracującą z Głosem Tygodnikiem Nowohuckim. My jednak otwarci na wszystkich mieszkańców zamieszczamy informacje także o inwestycjach w tej dzielnicy.

DZIELNICA XIV CZYŻYNY

Informacje zamieszczamy według zapisów w Budżecie Miasta Krakowa i jeszcze raz przypominamy, że są to zadania rzeczowe zawarte w tym dokumencie. W tej dzielnicy zarezerwowano 100 tys. zł na modernizację ogródka jordanowskiego przy ul. Hynka wraz z wyposażeniem dla osób niepełnosprawnych. To nie koniec inwestycji w tym miejscu. 800 tys. zł. jest przeznaczony także na modernizację tego ogródka jordanowskiego z przeznaczeniem na opracowanie dokumentacji projektowej i modernizacji placu zabaw przy ul. Hynka. Prace te powinny być sfinalizowane do w tym roku.

DZIELNICA XV MISTRZEJOWICE

200 tys. zł trafi na zagospodarowanie terenu zielonego przy ul. Kurzei. Zostanie opracowana dokumentacja projektowa i wykonane prace do końca roku 2026. 25 tys. zł będzie przeznaczony na doposażenie terenów zielonych przy ogródku jordanowskim w elementy małej architektury. Prace te zostaną wykonane w tym roku.

50 tys. zł zostanie wydane w Samorządowym Przedszkolu nr 144 w os. Bohaterów Września 15 na modernizację polegającą na budowie wiaty śmietnikowej. W innym Przedszkole Samorządowym nr 148 w os. Tysiącleciu 37 zostanie wykonana modernizacja w postaci wykonania przyłącza ciepłej wody użytkowej w tym roku.

Zdecydowanie większa kwota zostanie przeznaczona na budowę schodów i przebudowę ciągów pieszych przy ul. Popielidów. Także i te prace zostaną wykonane w tym roku.

W trybie „zaprojektuj i wybuduj” zostaną przeprowadzone prace przy budowie oświetlenia w



Duży ogródek jordanowski przy ul. Hynka będzie modernizowany.

parku na terenie os. Piastów. 55 tys. zł zostanie wykorzystane na budowę dedykowanego oświetlenia przejścia dla pieszych na ul. Mistrzejowickiej.

DZIELNICA XVI BIEŃCZYCE

W tej dzielnicy jest zaplanowane sporo zadań, bo aż siedem. 400 tys. zł jest przeznaczony na budowę i przebudowę ogródków jordanowskich na terenie Dzielnic XVI Bieńczyce. W ramach tej kwoty zostanie opracowana dokumentacja projektowa oraz zostaną wykonane zaplanowane prace. Będziemy na bieżąco informować w na łamach Głosu o prowadzonych pracach, gdyż radni zaplanowani kilkanaście kolumn w naszym tygodniku aby na bieżąco informować mieszkańców o prowadzonych pracach na terenie dzielnicy. 45 tys. zł zostanie wykorzystane na doposażenie Dzielnic XVI w elementy małej architektury. Natomiast 165 tys. zł przeznaczono w Budżecie Miasta Krakowa na budowę i przebudowę chodników na terenach zielonych Dzielnic XVI Bieńczyce.

Za 30 tys. zł zostanie wykonana modernizacja Przedszkola Samorządowego nr 143 w os. Kościuszkowskim 8. W tym przypadku będzie dokonany zakup i montaż urządzeń do zabaw w ogrodzie tego przedszkola. Spora kwota jest przeznaczona w Budżecie Miasta Krakowa na budowę parkingu w os. Przy Arce 5, bo aż 1 mln 700 tys. zł. Fundusze powinny wystarczyć na kontynuację inwestycji przy

ul. Szajnowicza-Iwanowa na powierzchni ok. 300 m kwadratowych. Inwestycja zostanie zakończona w tym roku.

20 tys. zł będzie wykorzystane na budowę oświetlenia przy ul. Christiana Andersena w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. W tym samym trybie zostanie wykonana budowa oświetlenia na placu zabaw w os. Kalinowym.

Rada Dzielnic zainicjowała zakup inwestycyjny dla Komendy Miejskiej Straży Pożarnej w postaci zakupu fantomu do płytkiej intubacji, który będzie współfinansowany przez radnych tej Dzielnic.

RADA DZIELNICY XVII WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE

W tej Dzielnic jest także zaplanowanych siedem zadań inwestycyjnych. 50 zostanie wykorzystane na modernizację alejek na terenie Parku Zielony Jar. Zadanie zostanie wykonane w tym roku. Taka sama kwota 50 tys. zł będzie przeznaczona na przebudowę układu drogowego ulic Architektów, Niebylej i Kocmyrzowskiej. Jest to kontynuacja podjętych wcześniej prac. W jej wyniku zostanie opracowana wielowariantowa koncepcja, która miejmy nadzieję, że szybko uzyska pokrycie finansowe i prace zostaną wykonane.

35 tys. zł trafi na budowę oświetlenia przy ul. Wąwozowej. Powinno być wykonane dokończenie dokumentacji projektowej oraz przeprowadzone roboty budowlane w trybie „zaprojektuj i wybuduj”.



Przy ul. Szajnowicza-Iwanowicza nieopodal bloku w os. Przy Arce 5 powstanie nowy parking.



Przy Samorządowym Przedszkolu w os. Kościuszkowskim będzie zmodernizowany plac zabaw.

Za 155 tys. zł zostanie dokończona dokumentacja projektowa oraz zostaną przeprowadzone prace przy budowie oświetlenia na terenie Ogródka Jordanowskiego przy u. Mycielskiego.

80 tys. zł jest przeznaczony na doposażenie ogródka jordanowskiego w os. Łuczanowice. Natomiast 100 tys. zł będzie wykorzystane na kontynuację i opracowanie dokumentacji projektowej oraz budowę oświetlenia przy ul. Stefczyka w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Również radni tej Dzielnic zawnioskowali dofinansowanie zakupu inwestycyjnego dla Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w kwocie 16 na zakup fantomu do płytkiej intubacji i sprzętu do działań ratowniczo-gaśniczych.

RADA DZIELNICY XVIII NOWA HUTA

Z tej dzielnicy w Budżecie Miasta Krakowa znalazło się pięć zadań inwestycyjnych. Zostanie dorzuconych 100 tys. zł do rewitalizacji podwórek nowohuckich na terenie Nowej Huty. Całkowity zakres rzeczowy jest zawarty w Wieloletnie Prognozie Finansowej rozłożonej na lata. Pół miliona złotych jest przeznaczony na budowę i przebudowę ogródków jordanowskich na terenie Dzielnic XVIII Nowa Huta. W ramach tego zadania zostanie opracowana dokumentacja projektowa i powinny być wykonane prace budowlane.

50 tys. zł powinno być wykorzy-

stane na budowę miejsc parkingowych w os. Krakowiaków 23-24. W tym przypadku będzie kontynuowane opracowanie dokumentacji projektowej dla budowy tych miejsc parkingowych oraz zostanie uzyskana decyzja ZRID/PNB, a także przyjęte zgłoszenie wykonania robót budowlanych.

Prawie aż 350 tys. zł przewidziano w Budżecie Miasta Krakowa na rozbudowę miejsc parkingowych w os. Na Skarpie przy bloku nr 10, 11 i 12. W ramach tego zadania będzie kontynuowana rozbudowa miejsc parkingowych w tym miejscu na powierzchni 125 metrów kwadratowych. To zadanie powinno być zrealizowane w tym roku. Również radni tej dzielnicy zawnioskowali o dofinansowanie zakupu sprzętu do działań ratowniczo-gaśniczych dla Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w kwocie 30 tys. zł.

Oczywiście to nie wszystkie wydatki Rad Dzielnic, bo dysponują one swoim budżetem ustalonym przez Radę Miasta Krakowa. Będziemy o tych wydatkach informować na bieżąco na łamach Głosu Tygodnika Nowohuckiego w ramach kolumn przygotowanych bezpośrednio przez Rady Dzielnicowe, poza Radą Dzielnic XIV Czyżyny, która z niewiadomych nam przyczyn nie chce informować za naszym pośrednictwem o swojej działalności.

SŁAWOMIR PIETRZYK

Fot. autor



W os. Krakowiaków pomiędzy blokami 23 i 24 powstaną nowe miejsca postojowe.

34. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

W ubiegłą niedzielę odbył się 34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej. Celem zbiórki była Diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów, a grano pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci”. Tradycyjnie w Nowohuckim Centrum Kultury działał Sztab Nowej Huty, jeden z największych w Krakowie. Współpracowało z nim szereg instytucji i firm i setki wolontariuszy. W tym tekście postaramy się odzwierciedlić to wydarzenie i oddać satysfakcję jego uczestnikom.

W holu pawilonu C i B NCK od godziny 10 przeprowadzono kiermasz, pokazy i różne warsztaty z udziałem m.in. Hutnika Kraków, ZHP Kraków, PCK Kraków, Straży Pożarnej, Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Południe” – Polscy Spadochroniarze Wojskowi, Stowarzyszenia Smoki Południa oraz Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta. Odbyły się warsztaty Krakowskiego Teatru Tańca i pokaz Enshin Karate Kraków. Zapraszano do „baru kawowego”, na stoiska z książkami, rękodziełem, ubraniami i gadżetami WOŚP, smakołykami dla psów i kotów oraz do fotobudki. Ciekawa była wizyta Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, którzy zaprezentowali wóz bojowy i poprowadzili psa poszukiwawczo-ratowniczego. Na stanowisku Prewencji Społecznej można było znaleźć kolorowanki dla dzieci, naklejki, ubranka i tatuaże. Za stanowisko odpowiadała st. sierż. Faustyna Maniecka. Na stanowisku statków bezzałogowych wystawiono 10 dronów. Latanie w goglach to nowoczesna metoda rozpoznania, a za stanowisko odpowiadał mł. kpt. Łukasz Tomasiak. Na stanowisku Ratownictwa Medycznego wystawiono 4 fantomy, na których demonstrowano metody ratownictwa, a za pokazy odpowiadał asp. Wojciech Gawęda. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty kreatywne prowadzone przez Wytwórnię Przyjęć Oliwii Łukomskiej polegające na malowaniu twarzy, pleceni warkoczy, tworzeniu mydeł i animacjach dla dzieci. Przeprowadzali je: Karolina Śliwa, Aleksandra Jackievic, Julia Kaszowska, Wanesa Nytko, Wiktoria Łaburda, Anita Boroń i Dagmara Woźniak. Grupa Ratownictwa Polskiego Czerwonego Krzyża zaprezentowała pierwszą pomoc użyciem AED, pokaz postępowania z pacjentem w hipotermii. Prezentowano także sprzęt ratowniczy z samochodu ratowniczego. Nieopodal Krakowskie Stowarzyszenie Graczy Gier Bitewnych prezentowało gry bitewne i naukę systemu ich obsługi. Były warsztaty dietytyki dla psów i kotów oraz warsztaty tworzenia szarpaków dla psów. W psiej kawiarni we współpracy z całodobową leczniczą wet. Luxwet oraz gabinetem zoodytetycznym Aniamatia serwowano psie przysmaki takie jak babczki z wątróbki, frytki z batatów, wiewprzowe latte galaretki i inne. Stoisko zorganizowały Nikol Stuczynska i Roksana Szewczyk. Nieopodal funkcjonowała kawiarnia z pyszną kawą zorganizowana przez Rea Serwis sp. z o.o. importera i dystrybutora włoskiej kawy. Agencja Eventowa iki-studio z Krakowa zapewniła watę cukrową i pop corn. Bardzo liczne było stanowisko Hufca ZHP w Nowej Hucie, na którym oferowano przeróżne rzeczy. Słodki Stół zorganizowali: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Pleszowskiej, SP 74, Fundacja JB Polska, Stowarzyszenie Siemacha i Dolce Farniete. W WOŚP zagrali także: KS Hutnik ze swoją maskotką zbierając blisko 670 zł. oraz seniorzy w tym CAS Spot Nestor z ul. Ptaszyckiego przygotowując prace makrowe, ma-

skotki, zawieszki do torebek, obrazki ręcznie malowane i ciasteczka. CAS „Seniorzy nauczycielami życia” z os. Górali przekazał 50 serwetek ręcznie wykonanych na rzecz WOŚP. W akcji wzięło także udział Krakowskie Centrum Seniora z os. Szkolnego 20. Grupa pokazowa Enshin Karate przygotowała pokazy w wykonaniu: Pawła Sępka, Pawła Szreka, Piotra Kotko, Wojciecha Niedźwiedzia i Beaty Skakuj. Były także warsztaty pszczelarskie, i co nieco dla tancerzy w postaci warsztatów tanecznych. Przed wejściem do sali teatralnej jak co roku swoje bogate stoisko zorganizowała Rada Dzielnicy XVIII Nowa Huta przy wsparciu Zygmunta Bińczyczyckiego przewodniczącego Rady Dzielnicy XVI Bieńczyce. Na stoisku spotkaliśmy: Bogumiłę Drabik radną Miasta Krakowa i Rady Dzielnicy XVIII, a także radnych tej dzielnicy: Mariusza Wodę przewodniczącego Rady, Iwonę Sewiło, Rafała Brzezińskiego, Sebastiana Piekarkę i gościnnie Ewę Olech, Halinę Brzezińską i Witolda Sewiło. Rada Dzielnicy dziękuje za udział w tym finale WOŚP: Szkołom Podstawowym nr 37, 80 i 103 oraz Zespołowi Szkół Specjalnych nr 6 z ul. Ptaszyckiego oraz ZSz nr 14 w os. Sportowym, Przedszkolom Nr: 46, 88, 93, 94, 96, 98, 99, 100, 102, 104, 105, 107, 109, 110; Warsztaty Terapii Zajęciowej Gaudium et Spes, z ul. Truskawkowej, os. Wandy, SDS Vita oraz DPD z os. Hutniczego, Szkolnego i Sportowego. Słowa podziękowań są także skierowane do Grup Obrzędowych z Wolicy, Ruszcy, Kościelnik, Branic, Wyciąża i Chałupek, a także zakładów Fryzjerskiemu Agnieszki Jaworskiej. Obok było stoisko Szkół Reja które od lat oferuje: książki, puzzle, gry planszowe a stoisko poprowadzili: Agata i Katarzyna Przybyła, Helena Borowska, Mel Bieniek, Zosia Korczyńska oraz Agata, Mikołaj i Dominik Żądło. „Szyszkodar” na swoim bagażowym rowerze oferował za darmo książki, ciasteczka i linoryty z sową. Tradycyjnie w sali teatralnej odbył się koncert z udziałem grup i zespołów artystycznych działających przy NCK, podczas którego przeprowadzono licytację gadżetów na rzecz WOŚP. Wystąpili m.in. Nowohucka Orkiestra Instrumentów Nieprzypadkowych, Dziecięcy Zespół Góralski MALI HAMERNICY, Grupa Tańca Współczesnego FORMA, Zespół Tańca Nowoczesnego KLIPS, Formacja Taneczna FLESZ DANCE, Grupa MARAM, Teatrzyk Muzyczny Kamyczek, a także grupy Disco, Break Dance, Hip hop GOOD VIBES i Cheerleaders. Koncert zapowiadała Ada Wantuch i to ona poprowadziła licytację na WOŚP. Największą popularnością cieszyła się parasolka z logo WOŚP i książka Tomasza Beresnickiego, czyli historia Nowej Huty opowiedziana komiksem. Odbył się także Bieg na trasie spod NCK do Politechniki Krakowskiej z przebiegiem przez Centrum Handlowe Carrefoura, gdzie także Sztab Nowohucki zorganizował fajną imprezę pod hasłem „Folkowe Granie”, które poprowadził Radek Omieciński. Wystąpił tam m.in. Zespół Krakowiak, kwartet Royal Music, dzieci



Stoisko Rady Dzielnicy XVIII było bogate i mocno obsadzone.

z Przedszkola nr 116. Ponadto Sztab Nowa Huta działał w MDK im A Bursy i Designer Outlet Kraków.

Podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Nowohuckim Centrum Kultury bardzo sprawnie zorganizowano rozliczenie zbiórki pieniędzy. Na czele Banku od lat stoi Zbigniew Babiuch, a w tym roku przy współpracy z Politechniką Krakowską stworzono program informatyczny, który na bieżąco rejestrował zbiórkę pieniędzy. Na każdym stanowisku obliczeniowym, gdzie podchodzili wolontariusze z puszkami był laptop i od razu rejestrowano zebrane nominały. Jak nas poinformował Piotr Mroczkowski odpowiedzialny w Sztacie Nowej Huty za ten system, słowa uznania należą się Bartoszowi Osadnikowi z PK, który przygotował oprogramowanie systemu. Dzięki temu można było na bieżąco obserwować na monitorze wpływ pieniędzy ze zbiórki i tak np. widziałem, że w banku po godz. 12.00 było 5018 zł, a o 18.00 ponad 158 tys zł. Aktualny efekt zbiórki podajemy na końcu tekstu.

Jak nas poinformował Zbigniew Babiuch w akcji liczenia pieniędzy wzięli udział następujący wolontariusze: Skarbnikami byli: Radosław Omieciński, Robert Paryż, Robert Bobela, Beata Majewska Wojtał, Wiola Paryż, Aleksandra Orczyk, osoby weryfikujące stan nominałów papierowych w stosunku do zapisów w protokołach. Osoby rozliczające puszki wolontariuszy i sporządzające protokoły z przeliczenia skarbon: Karbowiak Jolanta, Majewska Julia, Haber Natalia, Sobczyk Katarzyna, Baran Turbiarz Renata, Fiema Dorota, Mikołaj Aneta, Mikołaj Kamila, Kania Wojtek, Miedwiedzik Aleksandra, Kusy Sylwia, Fiema Malwina, Sęk Karolina, Sęk Kinga, Pinkowski Oliwier, Magdalena Dziura, Józef Żukrowski, Jarońska Magdalena, Mroczkowska Monika, Mroczkowska Julia, Lena Janiszewska, Korszla Gabrysia, Bielecka Weronika. Osoby odpowiedzialne za nadzór finansowy to uczniowie z klas 3- 6, którzy segregowali pieniądze wrzucając poszczególne nominały do odpowiednich puszek: Lena Łozińska, Krupa Michał, Taboła Kamil, Michał Macałka.

Na pochwałę zasłużył Wiktor Żukrowski, który pomimo bardzo młodego wieku, czwarta klasa podstawówki, biegle obsługiwał nowy program do rejestrowania zebra-

nych pieniędzy przez wolontariuszy. Dziadek Józef rozliczał, a wnuczek dokonywał zapisów na laptopie w systemie.

Osoby wypisujące potwierdzenia podziękowania z podpisem J. Owsiaka dla wolontariuszy o ilości zebranych pieniędzy, prowadziły końcowe rozliczenie – tzw. listę zbiorczą, wypisują zaświadczenia dla wolontariuszy z ilością przepracowanych godzin – z przeznaczeniem dla szkół to: Katarzyna Domagała, Konrad Bartoszek, Magdalena Leśniak Wołoch. Nad sprawnością całego programu (laptopy i drukarki) czuwał Piotr Mroczkowski wraz żoną Moniką.

Z ciekawostek, o których poinformował nas Zbigniew Babiuch to były takie jak: p. Aleksander z osiedla Kazimierzowskiego blok 29, w woreczku przekazał bilon w kwocie 139,25 zł oraz sporo monet czeskich i euro. Panie z cukierni Czyżyk przyniosły dla wolontariuszy wspaniałe ciasto palce lizać. Dziękujemy. Z Krakowa z ulicy Fabrycznej przyjechał tato z dwójką dzieci z Zosią i Staszkiem i przekazał woreczek wraz z puszką pieniędzy, które dzieci zbierały przez cały rok aby przekazać w czasie WOŚP. Po przeliczeniu okazało się, że była to kwota w wysokości 691,40 zł. Rekordzistą był pan Józef Skotniczny, który w butelkach plastikowych przekazał ponad 40 kilogramów bilonu.

Tradycyjnie od lat ostatecznego podsumowania zbiórki pieniędzy dokonali pracownicy Banku PKO BP Oddział VI z Centrum E, a w tym roku byli to: Kinga Toboła z synem Kamilem, Edyta Zaranek, Agata Terpińska, Ewa Józwiak i córki Julia i Milena z XII LO oraz współpracownicy: Alicja i Maria Raczyńskie. Wieczór zakończono „Światelkiem do nieba” z fireshow. Nastąpiło też uroczyste odsłonięcie Smoka Nowohuckiego. Rzeźba autorstwa duetu artystycznego Andrzeja Owzarka i Jana Tutaja to odlana w brązie współczesna interpretacja krakowskiej legendy, która po autorskiej renowacji, została ustawiona na 9,5-tonowym, wapiennym postumencie od strony Łąk Nowohuckich.

Jak nas poinformował szef sztabu WOŚP Nowa Huta Tomasz Kądzioła zbiórka w Sztacie Nowa Huta jeszcze potrwa do 16 lutego. Będą trwały rozliczenia stałych puszek wy-

stawionych w różnych placówkach handlowych i instytucjach, a także trwają licytacja na Allegro gdzie trzeba szukać WOŚP Nowa Huta, gdzie m.in. można wylicytować suknie ślubne, lot na symulatorze, zwiedzanie Tauron Areny, dzień na Lotnisku Balice i inne. Ostateczne rozliczenie WOŚP nastąpi dopiero 8 marca br. i wówczas też podamy ostateczny efekt kwesty wykonanej przez Sztab Nowa Huta.

Z ostatniej chwili: jak nas poinformowano na dzień 26 stycznia Sztab Nowa Huta zebrał 389.407,35 zł, bez aukcji Allegro i sztabowej e-ska-bonki. Jest to kolejny rekord.

W tym roku Sztab WOŚP Nowa Huta składał się z następujących osób: Marty Kowalczyk, Aleksandry Wrzaszczak-Wałęsy, Pawła Pomorskiego, Katarzyny Domagały, Lucji Wrzaszczak, Adrianny Gocyły, Karoliny Fidyk, Katarzyny Marczak, Iwony Macałki, Piotra Mroczkowskiego, Moniki Mroczkowskiej, Julii Mroczkowskiej, Jakuba Gacka, Anny Pajdak, Olgi Trzeniec i Oliwiera Pinkowskiego.

Sztab Nowa Huta dziękuję sponsorom i wszystkim wspierającym, a są to: Nowohuckie Centrum Kultury, Hitachi Energy, Xblitz, MPK Kraków, Kraków Airport, Tauron Arena, Teatr Ludowy, Łaźnia Nowa, Komitet Kopca Kościuszki, Kino Kijów, Zespół Skaldowie, Marcin Świetlicki, Park Wodny, Małopolskie Centrum Nauki Cogiteon, TFC Hub, Motopark Kraków, Społem Nowa Huta, Nowe Czyżyny, Designer Outlet Kraków, Szkoła Aspirantów PSP, Spontan Fire, Energylandia, Sztab #3335 przy Politechnice Krakowskiej, Eishin Karate Kokojo Doro, Dr. Tusz, Max Grill, Grupa Euro, Streetpark, Stowarzyszenie GRH, Skarbnica Smaku, MDK im. A. Bursy, Ośrodek Kultury Norwida, Restauracja „Nad Zalewem” Dom Wędkarza, Horse Trade, Rehabilitacja z Psitupem, Filharmonia Futura, Kruk Barbershop i Centrum Krok po Kroku.

Marcin i Sławomir Pietrzyk fot. autorzy

Na zdjęciu z pierwszej strony: Marysia i Kamila z klasy VII c SP nr 86 w os. Jagiellońskim razem z Zosią (7 lat) z klasy I c z SP 144 w os. Bohaterów Września kwestowały nieopodal kościoła Arka Pana.

FERIE W HANGARZE CZYŻYNY

Ferie zimowe zbliżają się wielkimi krokami. Jeśli chcesz, by twoje dziecko spędziło ten czas ciekawie, kreatywnie i w atmosferze dobrej zabawy, koniecznie odwiedź siedzibę Muzeum Inżynierii i Techniki, czyli Hangar Czyżyny na os. 2. Pułku Lotniczego. W dniach od 1 do 15 lutego przygotowano tam specjalną zimową ofertę zajęć edukacyjnych. Ferie w mieście z Hangarem Czyżyny będą w tym roku nie tylko twórcze, ale i szalenie ciekawe!

+ Niedziela, 1 lutego, godz. 10.00
- Zajęcia weekendowe. Jak to działa: Śruba powietrzna
Na zajęciach dowiemy się jak działają dźwignie zaprojektowane przez Leonarda da Vinci i dlaczego są tak potrzebne. W części praktycznej przeprowadzimy eksperymenty i stworzymy projekt śruby powietrznej, a następnie sprawdzimy jej skuteczność. Limit miejsc: 15 osób.
Zajęcia dla rodzin z dziećmi w wieku 7-12 lat. Godz. 11.00, 13.00, 15.00 i 17.00 - Zwiedzanie wystawy „Machiny Leonarda da Vinci” z przewodnikiem. Limit miejsc na jedną godzinę: 20 osób. Orowadzanie w cenie biletu wstępu na wystawę. Bilety można kupić w kasie lub online. Godz. 12.00-14.00 - Gra rodzinna: Zostań człowiekiem renesansu. Gra dla rodzin z dziećmi odbywająca się w przestrzeni wystawy „Machiny Leonarda da Vinci”. Uczestnicy będą musieli odpowiedzieć na sześć specjalnie przygotowanych pytań. Rozwiązania zagadek ukryte zostały w obiektach dostępnych na wystawie. Dzięki udziałowi w grze gracze jeszcze lepiej poznają postać wielkiego Leonarda oraz jego dzieła i wynalazki. Za ukończenie gry uczestnicy otrzymają symboliczną nagrodę. Udział w grze w cenie biletu wstępu na wystawę. Limit miejsc: 20 drużyn.
+ Wtorek, 3 lutego, godz. 15.00 i 17.00 - Zwiedzanie wystawy „Machiny Leonarda da Vinci” z przewodnikiem. Limit miejsc na jedną godzinę: 20 osób. Orowadzanie w cenie biletu wstępu na wystawę. Bilety można kupić w kasie lub online.
+ Środa, 4 lutego, godz. 10.00 - Zajęcia edukacyjne. Tajemnice matematyki ukryte w naturze: Złoty podział Leonarda. Uczestnicy wcielają się w postać Leonarda da Vinci, dzięki czemu będą mogli odpowiedzieć na pytanie; w jaki sposób matematyka pojawia się w budowie człowieka i w naturze. Na zajęciach poznamy przykłady harmonijnych proporcji w ciele, roślinach i zwierzętach, a następnie spróbujemy samodzielnie odnaleźć tę „tajemnicę” w ilustracjach i własnych pracach plastycznych. Limit miejsc: 15 osób. Zajęcia dla rodzin z dziećmi w wieku 7-12 lat.
+ Czwartek, 5 lutego, godz. 10.00

- Zajęcia edukacyjne, Kartki Leonarda da Vinci. Uczestnicy na zajęciach wcielą się w postać renesansowego inżyniera i stworzą makiety pracowni Leonarda da Vinci. Oprócz wykonania rysunków ich zadaniem będzie również rozszyfrować kilku renesansowych zagadek. Limit miejsc: 15 osób. Zajęcia dla rodzin z dziećmi w wieku 7-12 lat.
+ Piątek, 6 lutego, godz. 10.00 - Zajęcia edukacyjne. Światło renesansu w witrażach. Podczas zajęć uczestnicy poznają wybrane motywy z twórczości Leonarda da Vinci i dowiedzą się, jak przenieść je na szkło w formie prostego witrażu. Na koniec łącząc elementy sztuki renesansowej z nowoczesną techniką witrażową wykonają własną kompozycję. Limit miejsc: 15 osób. Zajęcia dla rodzin z dziećmi w wieku 7-12 lat.
+ Sobota, 7 lutego, godz. 10.00 - Zajęcia weekendowe. Mały Leonardo: Machiny wojenne
Na warsztatach stworzymy agamograf, czyli iluzję optyczną z wybranymi machinami wojennymi inżyniera Leonarda da Vinci. Limit miejsc: 15 osób. Zajęcia dla rodzin z dziećmi w wieku przedszkolnym. Godz. 11.00, 13.00, 15.00 i 17.00 - Zwiedzanie wystawy „Machiny Leonarda da Vinci” z przewodnikiem. Limit miejsc na jedną godzinę: 20 osób. Orowadzanie w cenie biletu wstępu na wystawę. Bilety można kupić w kasie lub online. Godz. 12.00-14.00 - Gra rodzinna: Zostań człowiekiem renesansu. Gra dla rodzin z dziećmi odbywająca się w przestrzeni wystawy „Machiny Leonarda da Vinci”. Uczestnicy będą musieli odpowiedzieć na sześć specjalnie przygotowanych pytań. Rozwiązania zagadek ukryte zostały w obiektach dostępnych na wystawie. Dzięki udziałowi w grze gracze jeszcze lepiej poznają postać wielkiego Leonarda oraz jego dzieła i wynalazki. Za ukończenie gry uczestnicy otrzymają symboliczną nagrodę. Udział w grze w cenie biletu wstępu na wystawę. Limit miejsc: 20 drużyn. Godz. 16.00 - Zajęcia weekendowe. Rysuj jak mistrz: Most samonośny Leonarda. Cykl zajęć dla młodzieży i osób dorosłych, podczas których nauczymy się sztuki rysunku z natury zarówno od teoretycznej, jak i praktycznej strony, mierzenia proporcji oraz zagadnień głębi, kontrastu i światłocienia. Celem zajęć jest zrozumienie konstrukcji mostu, narysowanie jego planu i widoku z boku oraz skonstruowanie podpór utrzymujących całą konstrukcję. Limit miejsc: 15 osób. Zajęcia dla osób w wieku 13+.
+ Niedziela, 8 lutego, godz. 10.00 - Zajęcia weekendowe. Jak to działa: Zegar. Na zajęciach dowiemy się jak działają dźwignie zaprojektowane przez Leonarda da Vinci i dlaczego są tak potrzebne. W części praktycznej przepro-



wadzymy eksperymenty i na kartkach z notatnika ucznia Leonarda stworzymy szkic wymarzonego zegara. Limit miejsc: 15 osób. Zajęcia dla rodzin z dziećmi w wieku 7-12 lat. Godz. 11.00, 13.00, 15.00 i 17.00 - Zwiedzanie wystawy „Machiny Leonarda da Vinci” z przewodnikiem. Limit miejsc na jedną godzinę: 20 osób. Orowadzanie w cenie biletu wstępu na wystawę. Bilety można kupić w kasie lub online. Godz. 12.00-14.00 - Gra rodzinna: Zostań człowiekiem renesansu. Gra dla rodzin z dziećmi odbywająca się w przestrzeni wystawy „Machiny Leonarda da Vinci”. Uczestnicy będą musieli odpowiedzieć na sześć specjalnie przygotowanych pytań. Rozwiązania zagadek ukryte zostały w obiektach dostępnych na wystawie. Dzięki udziałowi w grze gracze jeszcze lepiej poznają postać wielkiego Leonarda oraz jego dzieła i wynalazki. Za ukończenie gry uczestnicy otrzymają symboliczną nagrodę. Udział w grze w cenie biletu wstępu na wystawę. Limit miejsc: 20 drużyn.
+ Wtorek, 10 lutego, godz. 15.00 i 17.00 - Zwiedzanie wystawy „Machiny Leonarda da Vinci” z przewodnikiem. Limit miejsc na jedną godzinę: 20 osób. Orowadzanie w cenie biletu wstępu na wystawę. Bilety można kupić w kasie lub online.
+ Środa, 11 lutego, godz. 10.00 - Zajęcia edukacyjne. Tajemnice matematyki ukryte w naturze: Złoty podział Leonarda. Uczestnicy wcielają się w postać Leonarda da Vinci, dzięki czemu będą mogli odpowiedzieć na pytanie; w jaki sposób matematyka pojawia się w budowie człowieka i w naturze. Na zajęciach poznamy przykłady harmonijnych proporcji w ciele, roślinach i zwierzętach, a następnie spróbujemy samodzielnie odnaleźć tę „tajemnicę” w ilustracjach i własnych pracach plastycznych.

Limit miejsc: 15 osób. Zajęcia dla rodzin z dziećmi w wieku 7-12 lat.
+ Czwartek, 12 lutego, godz. 10.00 - Zajęcia edukacyjne. Mistrz Leonardo w krzywym zwierciadle. Zajęcia związane są z upodobaniem Leonarda da Vinci do tworzenia karykatur oraz fascynacji ludzką twarzą. Uczestnicy podczas zajęć stworzą portrety karykaturalne samego mistrza. Limit miejsc: 15 osób. Zajęcia dla rodzin z dziećmi w wieku 7-12 lat.
+ Piątek, 13 lutego, godz. 10.00 - Zajęcia edukacyjne. Światło renesansu w witrażach
Podczas zajęć uczestnicy poznają wybrane motywy z twórczości Leonarda da Vinci i dowiedzą się, jak przenieść je na szkło w formie prostego witrażu. Na koniec łącząc elementy sztuki renesansowej z nowoczesną techniką witrażową wykonają własną kompozycję. Limit miejsc: 15 osób. Zajęcia dla rodzin z dziećmi w wieku 7-12 lat.
+ Sobota, 14 lutego, godz. 10.00 - Zajęcia weekendowe. Mały Leonardo: Portret Leonarda. Na warsztatach stworzymy portret Leonarda, namalowany farbami w różnych odcieniach brązu, nawiązując do dawnych rysunków mistrza. Limit miejsc: 15 osób. Zajęcia dla rodzin z dziećmi w wieku przedszkolnym. Godz. 11.00, 13.00, 15.00 i 17.00 | zwiedzanie wystawy „Machiny Leonarda da Vinci” z przewodnikiem. Limit miejsc na jedną godzinę: 20 osób. Orowadzanie w cenie biletu wstępu na wystawę. Bilety można kupić w kasie lub online. Godz. 12.00-14.00 - Gra rodzinna: Zostań człowiekiem renesansu. Gra dla rodzin z dziećmi odbywająca się w przestrzeni wystawy „Machiny Leonarda da Vinci”. Uczestnicy będą musieli odpowiedzieć na sześć specjalnie przygotowanych pytań. Rozwiązania zagadek ukryte zostały w obiektach

dostępnych na wystawie. Dzięki udziałowi w grze gracze jeszcze lepiej poznają postać wielkiego Leonarda oraz jego dzieła i wynalazki. Za ukończenie gry uczestnicy otrzymają symboliczną nagrodę. Udział w grze w cenie biletu wstępu na wystawę. Limit miejsc: 20 drużyn.
+ Niedziela, 15 lutego, godz. 10.00 - Zajęcia weekendowe. Jak to działa: Ornitopter. Na zajęciach dowiemy się, jak działają dźwignie zaprojektowane przez Leonarda da Vinci i dlaczego są tak potrzebne. W części praktycznej przeprowadzimy eksperymenty i stworzymy własny projekt ornitoptera, czyli maszynę latającą, a następnie wykonamy testy lotnicze. Zajęcia dla rodzin z dziećmi w wieku 7-12 lat. Godz. 11.00, 13.00, 15.00 i 17.00 - Zwiedzanie wystawy „Machiny Leonarda da Vinci” z przewodnikiem. Limit miejsc na jedną godzinę: 20 osób. Orowadzanie w cenie biletu wstępu na wystawę. Bilety można kupić w kasie lub online. Godz. 12.00-14.00 - Gra rodzinna: Zostań człowiekiem renesansu. Gra dla rodzin z dziećmi odbywająca się w przestrzeni wystawy „Machiny Leonarda da Vinci”. Uczestnicy będą musieli odpowiedzieć na sześć specjalnie przygotowanych pytań. Rozwiązania zagadek ukryte zostały w obiektach dostępnych na wystawie. Dzięki udziałowi w grze gracze jeszcze lepiej poznają postać wielkiego Leonarda oraz jego dzieła i wynalazki. Za ukończenie gry uczestnicy otrzymają symboliczną nagrodę. Udział w grze w cenie biletu wstępu na wystawę. Limit miejsc: 20 drużyn.

Szczegółowe informacje oraz zapisy dostępne na stronie: mit.krakow.pl.

(f)
Fot. Muzeum Inżynierii i Techniki w Krakowie

KRAKODYLE KRAKÓW NIE ZWALNIAJĄ TEMP. MOCNE PLANY NA 2026!



Rok 2025 był dla Krakodyli Kraków kolejnym dowodem na to, że klub systematycznie się rozwija i konsekwentnie buduje swoją sportową markę – zarówno w rugby, jak i w siatkówce. Sezon jesienny przyniósł wiele emocji, cenne doświadczenia turniejowe oraz konkretne sukcesy, które stanowią solidny fundament pod ambitne plany na 2026 rok.

Intensywny i wartościowy rok 2025 w rugby

Jesienna część sezonu obfitowała w liczne starty w zawodach dzieci i młodzieży. Krakodyle Kraków były regularnie obecne na turniejach Rugby Tag Dzieci i Młodzieży (RTDiM), ogólnopolskich imprezach mistrzowskich oraz turniejach okolicznościowych.

Najmłodsi – mikrusy U9, mini żaki U11 i żaki U12 – skupiali się przede wszystkim na nauce, zabawie i zdobywaniu pierwszego turniejowego doświadczenia. Choć w tych kategoriach wiekowych nie są prowadzone klasyfikacje miejsc, sama obecność na zawodach w Krakowie, Częstochowie, Nowym Sączu czy Nosówce pokazuje, jak poważnie traktujemy możliwość rywalizacji z innymi klubami.

Bardzo dobrze zaprezentowała się kategoria młodzików, U14, która wielokrotnie meldowała się w ścisłej czołówce turniejów:

- II miejsce w RTDiM w Nowym Sączu (25.05),
- III miejsce w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików U14 w Lubinie (08.06).
- I miejsce w RTDiM w Lubniu (04.10),
- I miejsce w Turnieju Niepodległościowym w Nosówce (09.11),

- Na uwagę zasługuje również start drużyny seniorskiej, która w Pucharze Polski Rugby League 5's 07.06 w Oświęcimiu zajęła II miejsce, potwierdzając swoją konkurencyjność na arenie ogólnopolskiej.

Siatkówka także na plus

Sekcja siatkarska Krakodyli Kraków również ma za sobą bardzo udany okres. Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy rozegrali serię meczów towarzyskich, które przełożyły się na widoczny progres sportowy, integrację zespołów i rosnące zainteresowanie tą dyscypliną w klubie.

Dużym impulsem rozwojowym okazały się naboru w ramach ministerialnego projektu „Aktywny AS”, które przyciągnęły sporą grupę nowych zawodników – zarówno do sekcji siatkarskiej, jak i rugby. To jasny sygnał, że oferta sportowa Krakodyli trafia w potrzeby dzieci i młodzieży oraz ich rodziców.

Wsparcie Miasta – realna pomoc w codziennej pracy

Nie sposób pominąć znaczenia wsparcia Miasta Krakowa w ramach Grantu Miejskiego, które miało ogromny wpływ na bieżącą działalność klubu. Dzięki temu możliwa była organizacja treningów, udział w zawodach oraz realizacja projektów skierowanych do najmłodszych mieszkańców Krakowa i okolic.

Mikołajki po rugby – 6 grudnia pełen uśmiechów

Szczególnym wydarzeniem w klubowym kalendarzu były Klubowe Mikołajki, które odbyły się 6 grudnia. Było to już trzecie takie spotkanie, ale po raz pierwszy rozegrane w Mieście i Gminie Niepołomice. Tradycyjnie nie zabrakło gry w rugby, sportowych emocji i świątecznej atmosfery.

Na jednym wydarzeniu spotkali się zawodnicy trenujący w trzech lokalizacjach: Szkoła Podstawowa nr 2 w Niepołomicach, SP 142 w Krakowie, SP 103 w Krakowie, a także zawodnicy klubu partnerskiego Rebel Kocmyrzów-Luborzyca.

Rodzice, którzy licznie wspierali młodych sportowców, stworzyli wyjątkową, rodzinną atmosferę. Klub dziękuje również firmie RFOLL za wsparcie sponsorskie tego wydarzenia.

Z optymizmem w 2026 rok

Krakodyle Kraków kończą sezon z poczuciem dobrze wykonanej pracy i jasno określonymi celami na przyszłość. Stabilny rozwój sekcji rugby i siatkówki, rosnąca liczba zawodników oraz zaangażowanie trenerów, rodziców i partnerów sprawiają, że rok 2026 zapowiada się naprawdę mocno.

Plany Krakodyli Kraków na 2026 rok są równie ambitne, co realne. Klub stawia nie tylko na rozwój sportowy zawodników, ale również na budowanie silnego środowiska szkoleniowego w Nowej Hucie. Już dziś wiadomo, że trener i prezes klubu Wojciech Urynowicz, jako członek zarządu Polskiego Związku Rugby League, planuje organizację szkolenia trenerskiego w Nowej Hucie, skierowanego do nauczycieli oraz osób zainteresowanych rozwojem rugby w naszej dzielnicy. Ma to być kolejny krok w kierunku stworzenia w Nowej Hucie mocnego ośrodka szkoleniowego, opartego na świadomej i nowoczesnej pracy z dziećmi i młodzieżą. Liczymy szczególnie na wykorzystanie



istniejącej w Nowej Hucie infrastruktury sportowej, ale także planowanych nowych obiektach jak chociażby Kompleks Sportowy na Os. Wolica.

Sportowych emocji nie zabraknie już wczesną wiosną. W marcu 2026 roku Krakodyle planują kolejne turnieje wewnętrzne w rugby, które tym razem zostaną wzbogacone o udział dwóch drużyn z zaprzyjaźnionych klubów z Małopolski. To doskonała okazja do rywalizacji, integracji oraz sprawdzenia postępów zawodników po zimowym okresie przygotowawczym.

Klub konsekwentnie rozwija również współpracę z klubem partnerskim Rebel Kocmyrzów-Luborzyca, która przynosi wymierne korzyści szkoleniowe i organizacyjne. Równolegle Krakodyle przygotowują się do kolejnych turniejów wyjazdowych, a w planach jest także organizacja Turnieju Ogólnopolskiego, który miałby gościć drużyny z całej Polski.

W 2026 roku klub ogłasza naboru do sekcji seniorskiej i juniorskiej (16+) – wszystkich zainteresowanych zapraszamy do

kontaktu pod adresem: krakodylekrakow@gmail.com

Jednocześnie we wszystkich młodszych kategoriach wiekowych prowadzone są ciągłe naboru uzupełniające. W Krakodylach obowiązuje zasada: nigdy nie jest za późno, by zacząć swoją przygodę ze sportem. Jak podkreśla trener i prezes klubu Wojciech Urynowicz: – Cieszę się, że mogę zaszcześcić w młodych ludziach pasję do dyscypliny, którą sam pokochałem jako zawodnik. Jako trener, działacz, ale też nauczyciel jednej z nowohuckich szkół podstawowych widzę, jak ogromną wartość ma sport w codziennym rozwoju dzieci i młodzieży. Tym bardziej cieszy mnie fakt, że oprócz rugby udało się również otworzyć sekcję piłki siatkowej, – o której jestem przekonany, że niebawem będzie jeszcze głośniejsza.

To wszystko to dopiero część planów Krakodyli Kraków na najbliższy rok. Klub liczy, że o kolejnych inicjatywach, turniejach i wydarzeniach sportowych będzie można wkrótce przeczytać na łamach „Głosu”

Z NOTESU KIBICA

30.01 (piątek) – godz. 14, mecz piłki nożnej: Hutnik – Naprzód Jędrzejów

30.01 (pt) – godz. 20.30, II Liga Małopolska siatkówki mężczyzn: Hutnik – Sparta (hala Suche Stawy)

31.01 (sobota) – godz. 12, mecz piłki nożnej: Hutnik – Stal Stalowa Wola

31.01 (sb) – godz. 12, mecz piłki nożnej: Puszcza Niepołomice – Podbeskidzie Bielsko-Biała (ośrodek w Staniątkach)

1.02 (niedziela) – godz. 15, II liga piłki ręcznej mężczyzn – grupa czwarta: Hutnik – ASPR Zawadzkie (hala Suche Stawy)

4.02 (środa) – godz. 12, mecz piłki nożnej: Hutnik – Wiślanie Skawina

SPOD SIATKI

I Liga Małopolska kobiet – grupa zachodnia. MKS Andrychów – Sparta 0-3 (13-25, 18-25, 25-27). Było to zaległe spotkanie sprzed dwóch tygodni – odbyła się wówczas ostatnia kolejka w tej grupie – ale było jednak dwa razy przekładane. Jego wynik nie miał żadnego znaczenia dla układu tabeli, w którą najwyżej uplasowała się Sparta – 37 pkt. W najbliższy weekend, 31 stycznia, ruszą zmagania w grupie mistrzowskiej tej ligi. Do tabeli zaliczone zostaną wyniki z zespołami czołowej czwórki z danej grupy regionalnej (dochodzą jeszcze drużyny ze wschodu województwa), czyli w przypadku Sparty z grupy zachodniej. I to zespół z Nowej Huty – zacznie od wyjazdu do Jedyńki Tarnów – plasuje się najwyżej w tabeli. I Liga Małopolska mężczyzn. Hutnik – Wawel Kraków 3-1 (25-16, 25-22, 14-25, 25-19). Był to rewanż za jedyną porażkę (2-3) drużyny z Nowej Huty w tym sezonie, której zaznała właśnie z tym przeciwnikiem pod koniec listopada. Udały, chociaż przytrafiła się jej jedna nieudana partia. Sparta nie grała. Prowadzący hutnicy uzbierali – 30 pkt powiększyli przewagę do siedmiu „oczek” nad następnym GKPS Gorlice. Spartanie pozostali na szóstym miejscu – 11 pkt. W najbliższej kolejce, w piątek, 30 stycznia, dojdzie do derbów Nowej Huty, których gospodarzem będzie Hutnik. Szkoda tylko, że o tak późnej porze. **(dan)**

ZNOWU ZAGRALI DLA PRZYJACIOŁ

W hali Suche Stawy rozegrany został XVI Memoriał Michała Bobera i Michała Jeziora w piłce nożnej juniorów. Patroni tej imprezy byli młodymi futbolistami Hutnika, którzy zginęli w wypadku samochodowym 26 stycznia 2008 roku. Przyjaciele, koledzy, znajomi obu Michałów w pierwszą rocznicę tego tragicznego zdarzenia zorganizowali turniej piłkarski ich imienia. Powołali także Fundację Pamięci Michała Bobera i Michała Jeziora, wspomagając młodych futbolistów, zespoły piłkarskie, wydarzenia sportowe, która jest organizatorem tego Memoriału. W corocznym turnieju brało udział najczęściej po sześć zespołów z Krakowa i Śląska – były edycje, że

grało osiem, a rywalizacja toczyła się w dwóch halach – z którym przychodziło się kiedyś mierzyć Hutnikowi, z nimi w składzie, w różnych rozgrywkach. Ostatni raz tak było w 2020 roku. W obecnej dekadzie jednak dochodziło w Memoriale tylko do jednego spotkania, w którym mierzyły się drużyny „Bobika” i „Jezika” – z ich przyjaciółmi w składzie – bądź juniorów Hutnika, a przez dwa lata w ogóle nie grano. Po kilkuletniej przerwie znowu jednak turniej rozegrany został w szerszym gronie. Wzięły w nim udział ekipy Hutnika, Cracovii, Garbarni i Wisły. Każdy mecz trwał 24 minuty (2x12) i grano każdy z każdym. O końcowej klasyfikacji, przy takiej samej

ilości zdobytych punktów, decydował wynik bezpośredniego starcia zainteresowanych drużyn. Wyniki spotkań: Hutnik – Garbarnia 4-2, Cracovia – Wisła 3-2, Hutnik – Cracovia 2-1, Wisła – Garbarnia 0-3, Cracovia – Garbarnia 2-1, Hutnik – Wisła 0-5. Pierwsze miejsce zajął Hutnik – 6 pkt, 2. Cracovia – 6, 3. Garbarnia – 3, 4. Wisła – 3. Odbył się również mecz przyjaciół patronów tego wydarzenia, w którym „Niebiescy” pokonali „Białych” 6-4. Najlepszym piłkarzem zawodów został uznany Jakub Czubernat z Wisły. Tytuł „króla strzelców” przypadł Igorowi Sz wajdychowi (Cracovia) – zdobył 4 bramki – którego ojciec, Paweł, przez lata

był zawodnikiem „Pasów”. Najlepszym bramkarzem wybrano Tymura Karpenko z Garbarni. Fundacja Pamięci Michała Bobera i Michała Jeziora jest Organizacją Pożytku Publicznego. Działa dzięki wsparciu sponsorów, w tym także osób fizycznych. Dzięki statusowi OOP każdy może przekazać na jej rzecz 1,5 % swojego podatku. Wystarczy w corocznym zeznaniu podatkowym PIT (teraz jest właśnie ten czas, bo to rozliczenie dokonywane jest od stycznia do końca kwietnia), wpisać numer KRS 0000331751 przynależny Fundacji. Dzięki temu można też zapoznać się ze sprawozdaniem z jej działalności.

(dan)

TRZY MEDALE, TRZY AWANSE SPARTY

Rozegrane zostały finałowe turnieje mistrzostw Małopolski w siatkówce juniorów i junierek. W każdym z nich wzięło w udział po sześć zespołów, podzielonych w fazie eliminacyjnej na grupy. Rywalizacja chłopców odbyła się w Kętach. Wśród rywalizujących zespołów znalazły się trzy nowohuckie – Hutnik, Sparta i Sparta II – oraz Kęczanin, Dunajec Nowy Sącz i GKPS Gorlice. W grupie A uczestniczyła drużyna Hutnika. Niestety, trafiła na gospodarzy z Kęczanina, z którymi przegrała 0-3. W kolejnym występie uległa

natomiast GKPS 2-3, zajmując trze miejsce. Pierwszy był Kęczanin, który wygrał z GKPS 3-0. W grupie B spotkały się obydwa zespoły zczyło os. Teatralnego i to starcie zakończyło się zwycięstwem Sparta nad Sparta II 3-0. Pierwsza ekipa Sparty pokonała jeszcze Dunajec 3-0, a Sparta II wygrała z rywalami z Nowego Sącza 3-1, również kwalifikując się do półfinału. Przegrała w nim 1-3 z Kęczaninem, a z kolei Sparta wygrała 3-0 z GKPS. W spotkaniu o brązowy medal drugi zespół spartan okazał się lepszy od gorliczan,

wygrywając 3-0. Mistrzostwo Małopolski wywalczyła natomiast miejscowa ekipa, po zwycięstwie 3-0 nad Spartą. Trzy najlepsze drużyny wywalczyły w ten sposób awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski. Młode siatkarki mierzyły się natomiast w Starym Sączu. Pewną niespodzianką był brak w tym turnieju Sparty, która w fazie ligowej zajęła w grupie zachodniej dopiero piąte miejsce. Lepiej spisała się w grupie wschodniej Sparta II, która uplasowała się na drugiej pozycji i dostała się do turnieju w Starym Sączu. W części grupowej

tych zawodów wygrała obydwa spotkania, z Kęczaninem i Solną II Wieliczka, po 3-0, dzięki czemu znalazła się w półfinale. Trafiła w nim na miejscowy Poprad, ulegając mu 0-3 i przyszło jej walczyć o trzecią lokatę znowu z Solną II. Pokonała ją w takich samych rozmiarach, czyli 3-0. Mistrzostwo województwa przypadło z kolei Solnej, po 3-0 nad gospodyniami. Również wśród junierek trzy czołowe zespoły dostały się do ćwierćfinału MP. W ten sposób aż trzy drużyny Sparty awansowały do rywalizacji na szczeblu ogólnokrajowym. **(dan)**

MOŻLIWE, ŻE „BUDZIK” WRÓCI

Aż pięć spotkań czeka piłkarzy Hutnika w ciągu jedenastu dni. Jest to spora dawka, ale dwa mają już za sobą i musieli w końcu opuścić Suche Stawy, na których cały czas przygotowują się do wiosennych występów. Tutaj też rozegrali wszystkie wcześniejsze sparingi i czekają ich też pozostałe. W miniony hutnicy udali się do Opola, gdzie zmierzli się z tamtejszą Odrą (I liga). Przegrali z nią 0-3 (0-1). W ich składzie nareszcie

pojawił się stoper – może też grać jako defensywny pomocnik – Łukasz Kędziora. Był to jego pierwszy występ po dziesięciu miesiącach, które spędził na leczeniu. Dla „Kendiego” był to także powrót do Opola, bo kiedyś przeniósł się tam do Odry z Hutnika. i W składzie krakowian znalazł się także jeden testowany zawodnik. Jest on jednak znany kibicom klubu z Nowej Huty, bo kiedyś już dla niego grał i jest także miesz-

kańcem tej części miasta. Chodzi o pomocnika, Marcina Budzińskiego, który reprezentował już Hutnika przez półtora roku. Po odejściu był w Sandecji Nowy Sącz i Kalwariance Kalwaria Zebrzydowska. Teraz wiele wskazuje, że znowu może występować w biało-błękitno-niebieskich barwach. Hutnik wypożyczył do końca sezonu do rezerw Cracovii (III liga) napastnika Damiana Śliwę, którego pozyskał latem ubiegłego

roku z Glinika Gorlice. Kolejnym graczem, który ma opuścić Suche Stawy na takich samych zasadach, jest pomocnik Anthony Ikwuka. Ma teraz grać w Sparcie Kazimierza Wielka (III liga). Znana jest data pierwszego w tym roku meczu hutników w II lidze. W niedzielę, 22 lutego, o godz. 12, czeka ich występ w Rzeszowie przeciwko Resovii.

(dan)

NIESPODZIANKI NIE BYŁO

WANDA – BRONOWIANKA 0-4 WANDA: Jolanta Szatko-Nowak, Dorota Nowacka, Ewelina Chromińska.

Było to finałowe spotkanie Pucharu Polski w tenisie stołowym kobiet na szczeblu wojewódzkim. Zdecydowanym faworytem był zespół z Bronowic, na co dzień występujący w Ekstralidze – zajmuje w niej piąte miejsce – czyli na najwyższym szczeblu krajowym. Jednak tym razem reprezentowały Bronowiankę również pingpongistki, które przeważnie uczestniczą w rozgrywkach I ligi. Gospody-

nie natomiast grają w II lidze – przystąpiły do niej dopiero w tym sezonie – która jest trzecim poziomem rozgrywek. Mimo wszystko trudno było oczekiwać, aby sprostają one rywalkom z wyższego poziomu. I potwierdziło się to przy stole (pucharowe spotkania odbywają się tylko przy jednym). Tenisistki stołowe z Nowej Huty najwyżej było stać na pojedyncze wygrane sety, albo przegrane partie „przewagi”, jak było w grze deblowej (jedna z partii zakończyła się np. wynikiem 13-15). Mimo wszystko kibice, którzy przyszli na to spotkanie nie narzekali. **(dan)**

„ŻUBRY” ZA TYDZIEŃ STARTUJĄ

Przed piłkarzami Puszczy Niepołomice ostatnie dni przygotowań do wiosennych rozgrywek I ligi, które wznowione zostaną 6 lutego. Małopolska drużyna zacznie je dwa dni później występem na swoim stadionie przeciwko ostatniemu w tabeli Górnikowi Łęczna. Dla zajmujących czternaste miejsce „Żubrów” będzie to bardzo ważne spotkanie, gdyż oni również będą bronić się przed spadkiem. Mało tego, w tym sezonie nie wygrali jeszcze żadnego meczu u siebie, zdobywając ledwie pięć punktów. Jest to niecała 1/3 dorobku jaki uzyskali poza domem. Najwyższa pora więc wygrać w nim. Zanim dojdzie do tego starcia Puszcę czekają jeszcze w najbliższą sobotę, 31 stycznia, dwa sparingi z Podbeskidziem Bielsko-Biała i Sokołem Kolbuszowa. W poprzednim tygodniu również tyle

ich rozegrała. Najpierw zremisowała z trzecioligowymi Wiślanami Jaśkowice 2-2 (1-1), po trafieniach Mateusza Cholewiaka i zawodnika testowanego. W następnym występie przegrała z Sandecją Nowym Sącz 1-3 (0-1), a bramkę dla niej zdobył Konrad Kasolik. Do tej pory niepołomicki klub pozyskał w tym roku tylko jednego zawodnika. Właściwie to był powrót po 12 miesiącach, bo chodzi o wypożyczonego z Miedzi Legnica Wojciecha Hajdę, który spędził w Niepołomicach ponad trzy lata. Tej zimy niewiele jednak nazwisk wiąże się z przenosinami do Puszczy. Przeważnie podaje się tylko, iż w jakimś meczu byli jacyś testowani. Najczęściej jednak chodzi o zawodników z rezerw, bądź juniorów. Oczywiście nie można wykluczyć, iż ktoś jeszcze przyjdzie.

(dan)

ODBYŁ SIĘ X PARAFIALNY KONKURS SZOPEK W ARCE PANA

11 stycznia br. w Arce Pana odbył się uroczysty finał X Parafialnego Konkursu Szopek pod honorowym patronatem ks. Proboszcza Jerzego Czerwienia oraz Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 101 Michała Majera. Hasło tegorocznego konkursu brzmiało „Boże Narodzenie iskrą nadziei dla świata”.

Konkurs w Arce Pana stał się już dobrą tradycją, mobilizującą do działania całe rodziny, w których rodzice i dziadkowie dają dzieciom to, co najcenniejsze – swój czas – czas rozmów, wspólnej pracy, dzielenia się pomysłami i budowania więzi. Dzięki temu każda szopka staje się nie tylko dziełem artystycznym, ale także znakiem rodzinnej jedności, tradycji i wymagającego procesu przekazywania wiary. Prawdziwą wartość dodaną konkursu stanowią dołączone do szopek opisy, w których autorzy spontanicznie piszą o uczuciach, jakie towarzyszyły im podczas budowania betlejemskich stajenek oraz o ich symbolice.

W jubileuszowej X edycji powstało 21 betlejemskich stajenek.

I miejsce w konkursie zajęła Rodzina Sawickich. Ich szopka w formie stożka – jak pisze p. Ewa Sawicka: kształtu wznoszącego się ku górze, symbolizuje ludzkie pragnienie spotkania z Bogiem oraz drogę człowieka ku światłu. Drewniana podstawa przypomina o prostocie Betlejem – miejscu cichym i niepozornym, gdzie narodziła się największa Nadzieja świata. Patyki połączone w jednym punkcie tworzą przestrzeń na kształt stajenki – skromnej, a jednocześnie otwartej ku niebu. Ich zbieżność w jednym miejscu symbolizuje jedność i wspólnotę, a także fakt, że różne drogi spotykają się w Chrystusie. Na szczycie konstrukcji umieszczona została

ręcznie wykonana gwiazda – znak prowadzenia, obietnicy i obecności Boga pośród ludzi.

Równorzędną I nagrodę otrzymała Rodzina Godziców za szopkę zbudowaną z 4000 zapalek – opowieści o przemijaniu i wiecznym odrodzeniu. Jak pisze p. Maciej Godzic: Kluczowym symbolem jest tutaj kontrast między materiałem, z którego zbudowany jest świat a postacią nowo narodzonego Zbawiciela. Świat doświadczony wykonaliśmy z zapalek, które już zapłonęły. Ich osmalone końce symbolizują historię świata. Pośrodku tej „wypalonej” rzeczywistości leży mały Jezus, wykonany z zupełnie nowych, nienaruszonych ogniem zapalek. On jest jedynym elementem konstrukcji, który ma w sobie pełny potencjał przyszłego światła. Iskrą, która ma zapłonąć: „Jezus jest zapowiedzią nowego ognia. To On jest ową tytułową „Iskrą Nadziei” – Wykorzystaliśmy spalone zapalki do budowy domu dla „Nowego Światła”, sugerując, że Bóg nie buduje na ideałach, ale przychodzi właśnie tam, gdzie po ludzku coś już się wypaliło i skończyło.

II miejsce otrzymała Rodzina Mackiewiczów Jak pisze p. Izabela Mackiewicz: Ważnym elementem naszej szopki jest ognisko. Symbol ciepła, rodziny, wspólnoty. Przy nim ogrzewają się dzieci i dorośli, niezależnie od pochodzenia. Jednoczą się, radując z nadejścia Zbawiciela. Ogrzewają nie tylko swoje ciała ale serca, rozpalając płomień miłości. Aby zapłonęło ognisko, potrzebna jest iskra. Symbol małego, niepozornego początku. Nadzieja, która może zmienić się w wielki ogień, prowadzący do zmian. Ta iskra są właśnie rodziny Jezusa. Symbol wiary i światła w ciemności. „A światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1, 5).

III miejsce zajęła Rodzina Widomskich za szopkę przedstawiającą scenę narodzenia Jezusa umieszczoną w realiach współczesnego miasta, z ciemnymi, wysokimi blokami i tylko nielicznymi, ciepło oświetlonymi oknami. Pani Agnieszka Widomska podkreśla: Symbolizują one codzienność pełną niepokoju, samotności i trudnych doświadczeń, z jakimi mierzy się dzisiejszy świat. Szopka pokazuje, że narodziny Chrystusa potrafią rozjaśnić największy mrok i przynieść nadzieję światu. Od stajenki wychodzą promienie światła prowadzące do okien w blokach, pokazując, że nadzieja dociera do każdego domu i każdego człowieka, niezależnie od miejsca i sytuacji życiowej.

Równorzędną III nagrodę otrzymała Rodzina Stachowskich za szopkę umieszczoną na Betlejemskiej Gwieździe, w której Trzech Mędrców upatrywało cudownego znaku spełnienia prorocтва o narodzinach Zbawcy... Jak pisze p. Barbara Ciempa – Stachowska: Przemija czas, a ludzie na całym świecie – może nawet bardziej niż kiedykolwiek – wypatrują nadziei i potrzebują pociechy, wsparcia i pokoju. Rozważając cud Bożego Narodzenia, pamiętajmy o modelitwie za ludzi pogrążonych w cierpieniu, za kraje nękane przez wojny, różne klęski i nieszczęścia. Są to m.in. państwa, które symbolizują flagi trzymane przez anioła nad szopką.

W konkursie otrzymali również szczególne wyróżnienia:

Rodzina Rzechowiczów za szopkę, w której Gwiazda Betlejemską, postacie Świętej Rodziny, Trzech Króli oraz zwierząt zostały wykonane przy użyciu domowej drukarki 3D. Ich jednolita, jasna forma kontrastuje z surowością naturalnych materiałów, podkreślając symboliczny i spokojny charakter sceny Narodzenia Pańskiego.

Rodzina Kapciów za szopkę, w której pod rozgwieżdżonym niebem pojawiają się Trzej Królowie, zwiastując Miłość Wielką, a przychodzące do niej dzieci są nadzieją świata.

Adrianna Molong. Jej Szopka imituje pochylającą się stajenkę, w której narodził się mały Jezus, niosąc Nadzieję dla wszystkich ludzi. Tę Iskrę Nadziei zabierają oni na cały świat.

Rodzina Marszałków za szopkę przedstawiającą narodziny Jezusa Chrystusa pośród budynków mieszkalnych Nowej Huty, w których toczy się codzienne życie. Szopka pokazuje, że Boże Narodzenie niesie światło i miłość do każdej wspólnoty.

Rodzina Firlejów za szopkę wykonaną z drewna pozostałego po budowie ich nowego domu. Jak pisze p. Małgorzata Firlej, Znaczenie napisu umieszczonego na podeście, na którym została postawiona Święta Rodzina, wyraża głęboką symbolikę chrześcijańską. Słowa „Nadzieja jest światłem w ciemności” podkreślają sens rodzin Jezusa jako źródła nadziei dla ludzi – szczególnie w chwilach trudnych, niepewnych i pełnych cierpienia



Szopka rodziny Godziców



szopka rodziny Mackiewiczów



Szopka rodziny Stachowskich



Szopka rodziny Widomskich

Rodziny Dusiów za hiszpańską, rustykalną szopkę – prostą i bijącą ciepłem naturalnych barw ziemi. Gospodarstwo usytuowane jest wysoko na skalistym wzgórzu i jak pisze p. Anna Duś – przypomina o tym, że nawet wśród surowości życia może zakwitnąć nadzieja. Pani Marta Krzynówek, nauczycielka SP 101 za szopkę wykonaną na szydełku, w której każdy z elementów, począwszy od Praskiego Dzieciątka, poprzez drzewo życia, anioła, Gwiazdę Betlejemską, i tulipany żółty i czerwony niesie iskrę nadziei, która rozświetla ludzkie życie, w tym – solidarność i wsparcie w chorobie. To metafora człowieka, który mimo trudności potrafi się podnieść, rosnąć i umacniać.

W konkursie wręczono również dwie nagrody specjalne dla **p. Adrianny Molong i p. Agnieszki Widomskiej** za udział we wszystkich dziesięciu edycjach konkursu, a także niezwykłą kreatywność i nowatorstwo przy odkrywaniu kolejnych odsłon Cudu Bożego Narodzenia. Jak mówił św. Jan Paweł II: „Mała czy duża, prosta czy wyszukana, szopka jest bliskim nam i jakże sugestywnym obrazem Bożego Narodzenia. Należy ona do naszej kultury i tradycji artystycznej, ale przede wszystkim jest znakiem wiary w Boga, który w Betlejem zamieszkał wśród nas”. Niech będzie dla nas wciąż nieustannie iskrą nowej nadziei.

Małgorzata Modzelewska
Foto: Tadeusz Pałka



Szopka rodziny Sawickich



Widok na bramę pałacową w Białymstoku.

Z (POD)KRAKOWA DO BIAŁEGOSTOKU

Na obrzeżach Nowej Huty znajduje się niezwykle ciekawy obiekt, zwany lamusem. Jego nazwa sugeruje, iż mamy do czynienia z budynkiem służącym do przechowywania różnych, często niepotrzebnych już przedmiotów. W rzeczywistości jednak, ta górująca nad otoczeniem budowla w kształcie wieży, miała zupełnie inne przeznaczenie.

Lamus z Branic został ufundowany, z początkiem XVII wieku, przez ambitnego Jana Branickiego herbu Gryf, starostę niepołomickiego, kasztelana bieckiego i żarnowskiego. Gryfita miał duże aspiracje rodowe, z jego też inicjatywy powstało wówczas parę znaczących realizacji na polu sztuki. Starosta Jan Branicki zlecał m.in. prace budowlane i kamieniarsko-rzeźbiarskie, związane zarówno z chęcią upamiętnienia swoich zmarłych krewnych (poprzez budowę kaplicy grobowej w Niepołomicach), jak i dbałością o swoją doczesną siedzibę w rodzimym gnieździe w podkrakowskich (wówczas) Branicach.

Dwór wieżowy Gryfitów, zwany lamusem, miał w zamiarze Branickiego, symbolizować jego status społeczny. W rzeczy samej kasztelan nie szczędził środków na upiększenie swojej rezydencji. Dowodem inicjatyw artystycznych, demonstrujących jego pozycję, był manierystyczny kominek, stanowiący główną ozdobę izby na piętrze renesansowego dworu. Ten kunsztowny detal nadaje całości reprezentacyjny charakter. Zresztą inwestycja, miała na celu nie tylko zaspokojenie wielkopańskich ambicji Jana, ale i podkreślenie rycerskiego stanu, z którego wywodził się właściciel. Ponadto posiadanie siedziby w niewielkiej odległości od Krakowa, będącego wówczas ośrodkiem królewskiej władzy, miało dla przedstawicieli rodu Gryfitów istotne znaczenie. Z uwagi na fakt, iż często bywali oni na wawelskim dworze, mogli uczestniczyć w zorganizowanych przez króla zgromadzeniach i uroczystościach. To z kolei dawało realne możliwości wpływu na to, co działo się w otoczeniu władcy oraz sprzyjało rozwojowi politycznej kariery. Sytuacja uległa diametralnej zmianie po przeniesieniu królewskiej swity do Warszawy.

Wtedy też małopolskie dobra straciły na dotychczasowym znaczeniu. Doskonałym rozwiązaniem okazały się przenosiny rodowej rezydencji do Białegostoku. Skąd jednak w rękach Branickich, których majątek skupiona była głównie w Małopolsce, znalazły się ziemie położone na Podlasiu? Odwiedź na to pytanie jest bardzo prosta – otóż włości te otrzymała od swego ojca hetmana Stefana Czarnieckiego Aleksandra Katarzyna, małżonka jednego z Gryfitów – Jana Klemensa (II). Dzięki posagowi po Czarnieckim Branicczy zdomowili się na Podlasiu.

Olbrzymie posiadłości ziemskie ugruntowały pozycję Branickich jako liczącej się magnackiej rodziny. Świetnie zaaranżowane małżeństwo Jana Klemensa (II) z Katarzyną Aleksandrą z Czarnieckich umożliwiło Gryfitom znalezienie się w ścisłej elicie społecznej. Syn tej pary, któremu na część dziadka nadano imię Stefan Mikołaj, prowadził aktywną działalność polityczną ale i znajdował czas, zwłaszcza po założeniu rodziny, na przebudowę dworu w Białymstoku. Wynajął w tym celu znanego architekta Tylmana z Gameren, zlecając mu prace modernizacyjne. W wyniku przebudowy dworu powstał barokowy pałac składający się z dwukondygnacyjnego gmachu i dostawionych, bocznych alkierzy. Branicki zajął się także rozbudową Białegostoku, zyskując dla niego miejskie przywileje. Niestety fortuna, która do tej pory sprzyjała Stefanowi Mikołajowi, odwróciła się od niego. Upadek Branickiego był skutkiem powziętych przez niego decyzji politycznych, związanych z udzieleniem poparcia stronnictwu Stanisława Leszczyńskiego. W wyniku zawirowań politycznych dobra białostockie Branickiego zostały zrabowane, a on sam musiał uchodzić za granicę. Wydawać by się mogło, że opustoszały i zniszczony Białystok już nie podniesie się z upadku. Tymczasem miasto doczeka się rozkwitu, o jakim nikt wówczas nawet nie myślał. Do niebywałego rozwoju Białegostoku przyczyni się syn Stefana Mikołaja, a jego dzieło przyćmi dokonania ojca.

Anna Kolasa

Fot. Ewa Kubica-Kabacińska

Z KRONIKI POLICYJNEJ

50-latek odpowie za kierowanie groźb w kierunku Prezydenta Krakowa

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który w mediach społecznościowych kierował groźbami wobec Prezydenta Krakowa oraz jego zastępcy. 22 stycznia br. policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu krakowskiej komendy miejskiej uzyskali informację, że na jednym z portali mediów społecznościowych zamieszczony został post, w którym jeden z użytkowników kierował groźbami wobec Prezydenta Krakowa oraz jego zastępcy. Policjanci natychmiast podjęli czynności mające na celu ustalenie autora wpisu. Po przeanalizowaniu materiałów śledczy ustalili, że autorem wpisu jest 50-latek, zamieszkały w jednej z miejscowości województwa mazowieckiego. Po uzyskaniu tej informacji na zlecenie krakowskich śledczych funkcjonariusze jednej z jednostek województwa mazowieckiego, dzisiaj zatrzymali mężczyznę. Obecnie znajduje się on w policyjnym areszcie. Jutro natomiast policjanci będą wykonywać czynności procesowe z zatrzymanym. Finalnie zostanie on doprowadzony do prokuratury, gdzie zostanie rozliczony za swoje zachowanie. Policjanci cały czas monitorują przestrzeń internetową i będą reagować i wyciągać konsekwencje wobec osób łamiących przepisy prawa.

Bezpieczeństwo podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

25 stycznia br. po raz kolejny policjanci zaangażowali się w zapewnienie porządku podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która w tym roku zagrała dla diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów. Spokój podczas Finału zależał także od stosowania się do zasad bezpieczeństwa przez osoby, które w nim uczest-

niczą. Nad zapewnieniem bezpieczeństwa podczas 34. finału WOŚP czuwało kilka tysięcy policjantów. Funkcjonariusze zwracali szczególną uwagę na to, czy zbiórki są prowadzone przez osoby do tego uprawnione, zadbali o bezpieczeństwo wolontariuszy, kwestujących dzieci, a także prowadzili działania informacyjno-edukacyjne dla osób starszych.

Policjanci wzięli udział w szkoleniu z zakresu ratowania osób pod którymi załamał się lód na zbiorniku wodnym

22 i 23 stycznia 2026 r. na krakowskich Bagrach odbyło się specjalistyczne szkolenie z zakresu ratownictwa lodowego, w którym udział wzięli funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, Straży Miejskiej Miasta Krakowa, strażacy PSP oraz ratownicy WOPR. Szkolenie obejmowało część teoretyczną i praktyczną – od omówienia zagrożeń związanych z pokrywą lodową i zasad współpracy służb, po realistyczne ćwiczenia polegające na wydobywaniu i ewakuacji osoby z przerębla. Uczestnicy mieli także okazję zapoznać się z nowoczesnym dronem podwodnym, który wzmacnia możliwości działań ratowniczych. Dlaczego to szkolenie jest tak istotne? Lód bywa bardzo zdradliwy – jego grubość zmienia się błyskawicznie, a załamanie może skończyć się tragicznie. Panujące na terenie całego kraju mrozy mogą również dawać fałszywe poczucie bezpieczeństwa na zamrożonej tafli. Chwila nieuwagi, szybkie wychłodzenie organizmu i ciężkie, namoknięte ubrania znacząco utrudniają ratunek. Przeprowadzone szkolenie jest szczególnie ważne dla służb Miasta Krakowa w kontekście zbliżających się ferii zimowych. Pamiętajmy: zamrożony zbiornik to często tylko pozorne bezpieczeństwo. Dbajmy o siebie i reagujmy, gdy ktoś potrzebuje pomocy. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

Rozpoczęte jubileuszowe pomaganie

Pierwsi funkcjonariusze i pracownicy Straży Miejskiej Miasta Krakowa już oddali krew, dając piękny przykład, jak świętować 35-lecie formacji – ratując zdrowie i życie innych. To dopiero początek! Przypominamy, że celem jubileuszowej akcji jest zebranie symbolicznych 35 litrów krwi. Zbieramy krew do 31 grudnia 2026 r. RCKiK Kraków – ul. Rzeźnicza 11 oraz oddziały: ul. Wielicka 265 i os. Na Skarpie 66a. Oddając krew, należy podać hasło „Straż Miejska” lub kod M100. Dziękujemy wszystkim, którzy już są z nami. Do zobaczenia przy kolejnych donacjach! – mówią strażnicy.

Bezpieczne działania na lodzie – szkolenie służb

Na krakowskich Bagrach odbyło się intensywne szkolenie z zakresu ratownictwa lodowego, prowadzone przez strażaków z Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. Zajęcia obejmowały zarówno część teoretyczną, jak i ćwiczenia praktyczne w terenie. W szkoleniu uczestniczyli m.in. funkcjonariusze Straży Miejskiej Miasta Krakowa oraz policjanci Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. Podczas części teoretycznej omówiono m.in. zagrożenia związane z pokrywą lodową, zasady bezpiecznego działania na zamrożonych akwenach oraz współpracę służb w sytuacjach kryzysowych. W dalszej części szkolenia uczestnicy mierzyli się z sytuacjami odwzorowującymi realne zagrożenia – od załamania lodu, po działania ratownicze prowadzone w wymagających warunkach. Dlaczego to takie ważne? Bo lód nie ostrzega. Jego grubość może zmieniać się z metra na metr, a chwilowe ocieplenie wystarczy, by stał się śmiertelnie niebezpieczny. Załamanie lodu i nagłe znalezienie się w wodzie to ogromne zagrożenie dla życia – wychłodzenie następuje błyskawicznie, a ciężkie ubrania utrudniają wydostanie się na brzeg. Przypominamy, że lodowa pokrywa bardzo często daje jedynie złudne poczucie bezpieczeństwa.

34. Finał WOŚP

W całym kraju grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W finał WOŚP włączyły się również służby mundurowe. Krakowskich funkcjonariuszy można było spotkać m.in. w Bonarce oraz Serenadzie. Przyjęli wezwanie od Orkiestry i zameldowali gotowość do wspólnego grania! (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DOM 25 KM OD KRAKOWA SPRZEDAM. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

www.cordia.com.pl

os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**



Wyrazy głębokiego współczucia

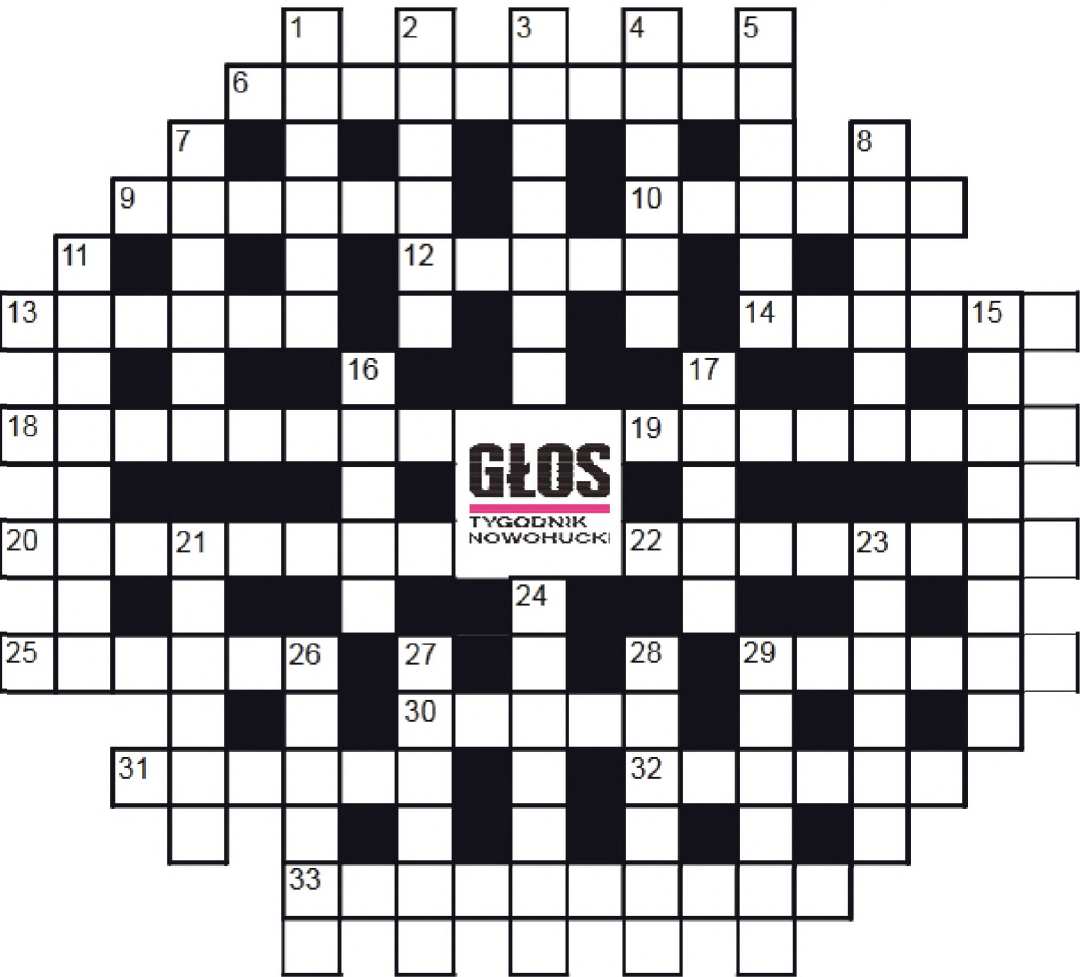
**Panu Andrzejowi
Sękowskiemu,**

psychologowi i wykładowcy akademickiemu,
oraz Rodzinie i Bliskim
z powodu śmierci syna
śp. Sławomira Sękowskiego
składają

Zarząd oraz Pracownicy
Fundacji Integracji i Komunikacji Społecznej
„FIKS”

POZIOMO: 6. ruch polityczny dążący zjednoczenia Słowian, 9. element murów obronnych, 10. dra- pieżne ryby atlantyckie, popularne w polskiej kuchni, 12. gałązka bez liści, 13. garaż dla samolotu, 14. uraz, 18. wódz z Kartaginy, 19. Wschodnia lub Zachodnia we wschodnich Stanach Zjednoczonych, 20. blaszka walcowanej cyny, staniol, 22. dziennik, 25. skoordynowany układ elementów, 29. odmiana fasoli, 30. lalka, mario- netka, 31. tłuszcz jadalny pochodzenia zwierzęcego, 32. szklivo wulkaniczne używa- ne do szlifowania i polerowa- nia, 33. zniszczyli Rzym (455).

PIONOWO: 1. ścisła kontrola, 2. obustronnie zaostrzony kilof, 3. laur, 4. gorzko-słodkie nasiono, 5. żyje z ZUS-u, 7. stolica Mjanmy 8. objawy, 11. zagorzali zwolennicy idei, 15. autor powieści o polskich lotnikach nad An-glią (1901-1978), 16. grzyb co pragnie dżdżu, 17. dopływ Niemna, 21. portu-galskie miejsce pielgrzymek, 23. owad pasożytniczy, 24. tester trzeźwości, 26. państwo między Tanzanią, Zambią i Mozambikiem, 27. wyróżnienie sy-laby za pomocą artykulacji głosu, 28. młody kogut kastrowany, 29. „po-dłużny” pies myśliwski.



Rozwiązanie krzyżówki nr 3:
POZIOMO: 5. Macharski, 8. serwer, 9. Piegus, 12. galeon, 13. tchórz, 14. Smith, 15. żenada, 17. Smyrna, 19. wodewil, 20. krawędź, 23. wygoda, 25. zaulek, 27. haust, 28. migdał, 30. władza, 31. konsul, 32. nikiel, 33. komponent.
PIONOWO: 1. bałwan, 2. charyzma, 3. trapiśta, 4. akcent, 6. geneza, 7. zuchwy, 10. dagerotypia, 11. grenadierzy, 16. dowód, 18. Mława, 21. Gwadelupa, 22. dysponent, 24. oldboj, 26. upadek, 29. łoskot, 30. wiking.

Przepisy – prawo o windzie
Mieszkam w pięciopiętrowym (sześć kondygnacji) budynku spółdzielczym bez wind, wznie- sionym u schyłku ubiegłego wieku. Jakie są przepisy odnośnie do stosowania wind w budyn- kach mieszkalnych?

W przypadku obecnie wznoszonych budynków mieszkalnych wielorodzinnych winda jest obowiązkowa w budynkach, w których różnica poziomów posadzek pomiędzy pierwszą a najwyższą kondygnacją nadziemną, niestanowiącą drugiego poziomu w mieszkaniu dwu- poziomowym, przekracza 9,5 m. Według obowiązującego do grudnia 2002 roku rozporzą- dzenia ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa z 14 grudnia 1994 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (tekst jedn. Dz. U. z 1999 roku, nr 15, poz. 140 z późn. zm.), „budynek średniowysoki i wyższy, o liczbie kondygnacji większej niż 1, niezależnie od przeznaczenia (...) oraz inne budynki, stosownie do przeznaczenia, należy wyposażać w urządzenia dźwigowe” (§ 54 ust. 1). Możliwe, że w opisanym przypadku zastosowano jeszcze starsze przepisy, a mianowicie rozporządzenia z 3 lipca 1980 roku, na którego podstawie dźwigi powinny być instalowane w budynkach mieszkalnych o wysokości powyżej 15 m (§ 111 ust. 1 pkt 1) – mogło tak być, jeśli pozwolenie na budowę zostało wydane przed wejściem w życie ww. rozporządzenia z 1994 roku, nawet jeśli budowa rozpoczęła i zakończyła się już w okresie jego obowiązywania. (sp)

Hania, Kasia i Kujawy Kępa

Zapraszamy do oglądania 852 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. Przeniesiemy się w niej do Kujaw Kępy. To dawny przysiółek składający się z kilkunastu domów leżących w pobliżu koryta Wisły. Gdy zaczęto budować Nową Hutę i kombinat, na terenie Kujaw za- planowano składowisko odpadów produkcyjnych. Dla mieszkańców tych terenów, którzy byli rolnikami i sadownikami, to był koniec świata. Musieli opuścić swoją ojcowiznę, a ich pola i domy były niszczone. Nie został ani jeden budynek. Siostry Hania i Kasia z domu Gajoch pamiętają ten czas wielkich zmian, wywłaszczania i przeprowadzki. Dzieciństwo na terenie Kujaw Kępy to był dla nich czas wielkiego raj. Mimo iż, nie miały prądu, bieżącej wody, do dziś tęsknią za tamtym czasem. Ich tato, prawdziwy rolnik, który nigdy nie nosił krawatu, nie mógł pogodzić się z tym, że musiał z powodu budowy kombinatu zlikwido- wać gospodarke. Hania i Kasia zawdzięczają Nowej Hucie mężów, których rodzice, albo oni sami przybyli w to miejsce za pracą, aby budować nowe miasto. Hania skończyła technikum hutniczo-mechaniczne i przez 36 lat pracowała w biurze na walcowni. Gdyby ktoś zapytał: co jej się w życiu najbardziej udało, to odpowiedziałaby, że dzieciństwo. Do oglądania 852 odcinka NKF zapraszamy do Kina Sfinks od piątku 26 stycznia oraz na antenę TVP Kraków w poniedziałek 2 lutego.

NOWY RZĄD NA WIOSNĘ

Awantury w partii, która dawniej należała do Szymona Hołowni, a teraz zma- ga się z wyborem nowego lidera, wywołują coraz liczniejsze komentarze o jej możliwym wyjściu z rządowej koalicji. Pojawiają się głosy, że Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, która walczy o schedę po Hołowni, mogłaby ze swoimi zwolennikami opuścić koalicję oszustów, zmontować poparcie dla nowego rządu i kandydować na premiera. Czy partie opozycyjne wobec ekipy Tuska mogłyby ją poprzeć? Prawo i Sprawiedliwość przygotowuje się do wyborów parlamentarnych za półtora roku, ale do tego czasu mogłoby zaakceptować zmianę w myśl zasady: nic gorszego od Tuska nie może nas spotkać. Oczywiście trudno spodziewać się po większości posłów od Hołowni (ich par- tia nazywa się Polska 2050), że przedłożą interes Polski ponad swoje osobiste interesy. Ale przecież Tusk zobowiązał się powołać Pełczyńską-Nałęcz na wicepremiera i obietnicy nie dotrzymał, jej zwolennicy mają więc pretekst do okazania swojego niezadowolenia. Z kolei Hennig-Kłoska, która rywalizuje z Pełczyńską o fotel przewodniczącej tej partyjki, broni zażarcie dotychczas- sowej koalicji, trzymając się kurczowo stołka ministra klimatu i środowiska. Nie ma się co łudzić, że nowy rząd poradziłby sobie z obecnym kryzysem (w służbie zdrowia, rolnictwie, finansach, inwestycjach itd.), ale przynajmniej mogłby pozbyć się największych szkodników, czyli Kierwińskiego, Nowackiej, Krajewskiego, Zurka, a przede wszystkim samego Tuska. Można przypuszczać, że ani PiS, ani Konfederacja, nie delegowałyby swoich przedstawicieli do takiego rządu (choć trudno przewidzieć co zrobi Men- tzen). Mogłby jednak przynajmniej popierać merytoryczne rozwiązania. Oczywiście taki przewrót doprowadziłby do wewnętrznej wojny w Platfor- mie, gdzie także jest wielu przeciwników Tuska, którzy jak dotąd milczą, za- straszeni perspektywą wyrzucenia z partii, a co najmniej wyrzuceniem z list w najbliższych wyborach. Czy taki scenariusz jest możliwy przekonamy się już w ciągu najbliższych tygodni. W Sejmie krążą najróżniejsze plotki, także o tym, że sam Hołownia, który jest posłem i wicemarszałkiem, ma już dość poniżeń i zamierza opuścić koalicję z częścią swoich zwolenników. Niektórzy z posłów Polski 2050 zadają jednak pytanie, czy zdąży to zrobić zanim Tusk wchłonie resztki jego partii. Jest też możliwe, że Prawo i Sprawiedliwość wystąpi z tzw. konstruktywnym wotum nieufności dla premiera i przedstawi swojego kandydata na premiera technicznego, czyli niepartyjnego. Byłby to premier na czas do wyborów, a jego zadaniem byłoby powstrzymanie upadku polskiej gospodarki. Czy takie rozwiązanie poparłby inne partie, przede wszystkim Konfederacja oraz gru- pa niezadowolonych posłów Hołowni, to pytanie, na które dziś nie ma od- powiedzi. Natomiast w najbliższej przyszłości można spodziewać się wotum nieufności dla ministra rolnictwa z PSL, który – podobnie jak jego partia – lekceważy tragiczną sytuację polskiego rolnictwa w związku z forsowaniem przez Unię Europejską, a przede wszystkim przez Niemcy, umowy z Merco- sur. Przedwiośnie tego roku może być okresem, w którym ostatecznie ukształtuje się polityczna scena na czas do wyborów parlamentarnych jesienią 2027 roku. Platforma wierzy, że do tego czasu połknie polityczne przystawki czyli Polskę 2050 i PSL, a następnie wraz z sojuszniczą lewicą wygra wybory. Polska pa- triotyczna powinna zrobić wszystko, aby do tego nie dopuścić.

UWIERZCIE W PRAWDĘ

W minionym tygodniu odbył się 34 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Po- mocy. Od początku biorę udział w tym koncercie. Początkowo organizowałem pierwsze finały w nowohuckiej TV DAMI. Pamiętam jak dzisiaj jeden z pierw- szych finałów w 1994 roku. Odbywał się w improwizowanym studio telewizyj- nym, które mieściło się na I piętrze pawilonu w os. Niepodległości. Mielśmy przygotowane „Świąteczko do nieba” z pełną gamą fajerwerków. Wtedy jeden z naszych operatorów Mariusz K. pseudonim „Zaba” wybierał się sfilmować wydarzenie z powietrza i helikopter w bazie lotniczej na Balicach już czekał. Nawet ja jako redator naczelnny TV DAMI miałem nim lecieć, ale okazało się, że fatalne warunki atmosferyczne uniemożliwiły ten lot. Jednak pamiętam jed- ną z inicjatyw, która się odbyła, to jest „Łańcuch Rąk”. Stworzyliśmy piękny i długi Łańcuch Rąk w Nowej Hucie, w którym wziął udział także ówczesny prezydent Miasta Krakowa Józef Lassota. Na bieżąco trasmitowaliśmy te wy- darzenia w sieci TV DAMI i do Studia w os. Niepodległości przychodziło set- ki mieszkańców Nowej Huty. Zebraliśmy sporą kwotę pieniędzy i precjozów, którą odwieźliśmy do Sztabu WOŚP w Warszawie, bo takie wtedy jeszcze były zwyczaje. Potem po odejściu TV DAMI w niebyt przekazałem organizację WOŚP w Nowej Hucie do Nowohuckiego Centrum Kultury i powierzyłem to zadanie Jurkowi Kujawskiemu pseudonim „Szpinak”, który już brał udział w naszym telewizyjnym przedsięwzięciu. Jurek przez lata dowodził Orkiestrą w NCK i wychował grupę pasjonatów i następców. To w jego historycznej „Chacie u Szpinaka” mieścił się sztab i zapadały najważniejsze decyzje. Od kilku lat bra- kuje mi Jurka w Sztabie, ale choroba go wyeliminowała, a on sam usunął się w cień... Ja nadal relacjonuję przebieg Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w No- wohuckim Centrum Kultury do „Głosu Tygodnika Nowohuckiego”. Nie ma już stoiska „Szwarc, mydło i powidło” i brakuje mi Chaty u Szpinaka, ale następcy Jurka Kujawskiego kontynuują całkiem zgrabnie jego dzieło. Zbyszek Babiuch znakomicie organizuje i dowodzi Bankiem zbierającym i podliczającym ze- brane pieniądze. Przygotowany wspólnie z Politechniką Krakowską system elektroniczny podliczania kwesty moim zdaniem jest jednym z najlepszych w Polsce. Piszę o tym w relacji z WOŚP w tym numerze „Głosu”. Całkiem zgrabnie poprowadziła koncert zespołów działających przy NCK pani Ada, ale licytacja na rzecz WOŚP nie była już zbyt udanym przedsięwzięciem w jej wy- dania. Oferowane „fanty” ledwo osiągały cenę wywoławczą i nie ukrywam, że licytację robił to zdecydowanie lepiej Jurek Kujawski dobierając lepiej gadżety związane z WOŚP i prowadząc autentyczniej samą licytację. Sam pamiętam jak wysokie kwoty osiągnęto na licytacji gadżetów WOŚP. To jednak jest drugorzędne. Najważniejsza, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i jej idea, która jest dla mnie wspaniałym działaniem na rzecz rato- wania zdrowia i życia dzieci i nie tylko, bo już grano na rzecz seniorów. To jest naprawdę prawdziwe charytatywne działanie angażujące tysiące ludzi i przynoszące nieprawdopodobne efekty w postaci zakupionych urządzeń medycznych ratujących istnienie ludzi. Póki co będę wspierał tę ideę i rala- cjonował ją na łamach „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” i będę cieszył się z informacji ile pieniędzy autentycznie przekazano dla ratowania zdrowia i życia ludzkiego. Wybaczam w swojej chrześcijańskiej duszy tym, którzy nienawidzą Jurka Owsiaka, bo nawet sobie nie zdają sprawy jak nie wiele mają wspólnego z wiarą, którą ponoć głoszą!

MIĘTUS, CZYLI OD NIENAWIŚCI DO MIŁOŚCI

W najbliższą niedzielę pierwszy dzień lutego. I wygląda na to, że jeszcze przez jakiś czas pogoda będzie typowo zimowa – przede wszystkim z mrozem. W styczniu mogliśmy obserwować pozamarzane jeziora, stawy, a nawet rzeki. Wszystko jak za dawnych lat. Taka sytuacja oznacza też, że temperatura wody w jeziorach, zbiornikach zaporowych i w rzekach jest niska. A to z kolei może dobrze wróżyć marcowym wypadom na miętusy, którym okres ochronny zakończy się z ostatnim dniem lutego. A dlaczego może dobrze wróżyć? Bo miętusy uwielbiają niskie temperatury, a przy niskich temperaturach w lutym, w marcu nasze polskie wody powinny być jeszcze dość zimne.

Dawniej miętus nie cieszył się u nas dobrą opinią. Bo było go wtedy wszędzie pełno. Zasiedlał niemal wszystkie rzeki i potoki, jeziora i stawy. Traktowany był jako groźny szkodnik, który wyžera w jeziorach ikrę cenionych ryb – siei i sielawy. Takie negatywne opinie były dość powszechne zarówno w literaturze rybackiej jak i wędkarskiej. Miętusa tępił nie tylko rybak łowiący ryby w jeziorach, ale także wędkarze gustujący w poławianiu ryb łososiowatych w pomorskich rzekach. To w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych niektóre tamtejsze rzeki zostały wręcz „odchwaszczane” z miętusa za pomocą... elektropołówów. I miętus zaczął znikać z polskich wód. Tymczasem nowsze prace ichtiologiczne zaczęły wskazywać na pozytywne aspekty funkcjonowania tego gatunku. W efekcie wprowadzony został okres ochronny dla miętusa – okres przypadający na miętusowe tarło. Okres ten trwający od 1 grudnia do końca lutego obowiązuje na terenie całego kraju, z wyjątkiem rzeki Odry od ujścia do niej rzeki Warty do granicy z wodami morskimi. Wprowadzony został również wymiar ochronny dla miętusa wynoszący 30 centymetrów.

Miętusy w naszych warunkach nie osiągają jakichś szczególnie imponujących rozmiarów. Dorastają przeciętnie do 35-55 centymetrów i osiągają masę 300-500 gramów, chociaż i u nas, w Polsce trafiają się osobniki czterokilogramowe, długości ponad siedemdziesięciu centymetrów. Ale, jak wspominaliśmy, miętus żeruje intensywnie tylko w wodach chłodnych, i tam też osiąga szybkie przyrosty i duże rozmiary: nawet do jednego metra, osiągając masę ośmiu kilogramów. Takie warunki do rozwoju ma na przykład na Syberii.

Dorosły miętus, czyli ten żerujący w mroku przydenny drapieznik, żywi się różnorodnym pokarmem pochodzenia zwierzęcego. Pokarmem tym są bezkręgowce – larwy ochotek, chruścików, larwy jętek czy ośliczki, a także drobne ryby – krąpie, płotki, jazgarze, uklejki, okonie. Ichtiolodzy donoszą też, że jesienią i zimą miętusy zjadają zimujące w wodach żaby trawne. Co ciekawe, larwy miętusa aktywnie poszukują pokarmu w dzień, w pełnym świetle. Dopiero po osiągnięciu długości około półtora centymetra, zaczynają unikać światła, w dzień chowając się po różnych kryjówkach, a zaczynają żerować po zmierzchu. Jak dorosłe miętusy.

NOWOROCZNE OKAZJE

Dążąc do zwiększenia sprzedaży samochodów w salonach dealerów importerzy aut do naszego kraju decydują się na duże upusty cenowe na pojazdy wyprodukowane w 2025 roku (choć wiele z nich ma nawet kod roku produkcji 2026, bo Nowy Rok u producentów samochodów rozpoczyna się nie w styczniu, lecz po zakończeniu wakacyjnej przerwy remontowej, a zatem najpóźniej we wrześniu). Obniżki cen w przypadku samochodów to jednak nie typowa sezonowa wyprzedaż, z jaką mamy obecnie do czynienia w supermarketach. Tańszy samochód to zachęta dla umiających liczyć, by skalkulowali, czy przypadkiem zakup fabrycznie nowego auta nie jest znacznie bardziej opłacalny od kupna wyeksploatowanego i leciwego pojazdu, choćby najslawniejszej marki w świecie.

Jakie są walory zakupu fabrycznie nowego samochodu? Przede wszystkim można przebiegać i w kolorystyce nadwozia, i opcjach wyposażenia. Tymczasem kupując samochód używany mamy jedno auto w konkretnym kolorze i z wyposażeniem, jakie nie my sobie wymarzyliśmy, lecz poprzedni właściciel. Auto nowe pachnie fabryczną świeżością i choć wytwarzane są już odświeżacze wnętrza rozpylające nie kwiatowe wonie, lecz właśnie zapach nowego samochodu, to przecież w kilkuletnim aucie trudno się będzie temu zapachowi przebić przez aromaty nagromadzone w ciągu lat eksploatacji. Zwłaszcza, jeżeli poprzedni właściciel był namiętym palaczem tytoniu i czynił to także w czasie jazdy. Wówczas pomoc może wymiana tekstylnej tapicerki na nową, bo w tę starą przez lata wsiąkał tytoniowy dym. Wreszcie samochód z salonu ma gwarancję mechaniczną i na perforację blach nadwozia. W salonie auto można kupić na raty znacznie korzystniej niż – również na raty – w autokomisie. Nadto towarzystwa ubezpieczeniowe zwykle drożej wyceniają swoje ryzyko w przypadku samochodów importowanych prywatnie, choćby prawie nowych i po minimalnym przebiegu, od samochodów kupowanych w sieci dealerskiej oficjalnych importerów.. Wreszcie kupując auto używane, zwłaszcza kusząc amatorów cudzej własności marki, nigdy nie mamy pewności, że ktoś nie dorobił sobie kolejnego kompletu kluczyków, dzięki czemu przedmiot naszych marzeń i wieloletnich westchnień może odjechać sprzed domu szybciej niż się nam wydaje. Powyższe to tylko najważniejsze zalety kupna auta fabrycznie nowego w salonie, nie zaś używanego na zachodzie Europy lub w krajowym komisie.

Ciekawe, że noworoczne upusty cenowe objęły również w 2026 roku także samochody osobowe produkowane w Chińskiej Republice Ludowej, które niedawno wprowadzone na polski rynek i tak były stosunkowo tanie w porównaniu z autami europejskimi, koreańskimi czy japońskimi. Kupując „chińczyka” z obecnie proponowaną obniżką ceny można nieco zminimalizować utratę wartości takiego auta w miarę upływu okresu eksploatacji, bo – jak twierdzą eksperci rynku motoryzacyjnego – w przypadku chińskich pojazdów owa utrata wartości jest dość znaczna.

Oczywiście, że zakup fabrycznie nowego auta w fabrycznym salonie nie dla wszystkich chętnych jest finansowo dostępny, nawet w ramach tej noworocznej obniżki cen. Warto jednak mieć świadomość, że liczący się sprzedawcy fabrycznie nowych aut, np. firm MARIMEX przy ul. Góra Libertowska w Krakowie mają bogaty wybór używanych aut poleasingowych lub pozostawionych przez klientów przy zakupie nowego pojazdu.

KSIĘGA ZIOŁ

„Księga ziół i nie tylko” – monodram według prozy Sándora Máraiego. Scenariusz, reżyseria, wykonanie – Anna Seniuk. Tłumaczenie prozy Sándora Máraiego – Feliks Netz. Spektakl zostanie pokazany 21 lutego 2026 na Scenie NCK. Rozpoczęcie o godz. 17:00. Bilet: rzędy I-XIII – 110 zł. Bilet: rzędy XIV-XVII – 90 zł. Informacje i rezerwacja: Biuro Organizacji Widowni, telefon: 12 644 02 66 wew. 55. (red)

REKLAMA

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA
SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

- Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
- Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
- Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
- Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej



BIURA:

- os. Na Lotnisku 1, U 24, tel. 12-648-40-92
- ul. Okólna 4A, tel. 12. 655-01-42

działający od ponad 30 lat

email: zaradca@prokocim.pl

ZAPRASZA WSPÓLNOTY
MIESZKANIOWE

do współpracy
w zarządzaniu nieruchomościami

- Dysponujemy doświadczonym zespołem, którego członkowie posiadają licencje państwowe – ich kompetencje są rekojmnią profesjonalnej i rzetelnej dbałości o wasz budynek
- Gwarantujemy jasne i przejrzyste rozliczenie kosztów
- Prowadzimy przygotowanie i realizację przedsięwzięcia budowy instalacji ciepłej wody użytkowej w budynkach Wspólnot Mieszkaniowych – alternatywnie do remontu przewodów kominowych.

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY

ELMAR F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków
 OŚRODEK KULTURY
 KRAKÓW-NOWA HUTA
 KLUB MIRAGE

Vis-à-vis
 wernisaż wystawy
 prac Wojciecha Sumary

31.01.2026 | godz. 17:00
 Klub Mirage OKKNH | os. Bohaterów Września 26

wstęp wolny

Wystawę można zwiedzać
 do 5 marca 2026 roku.

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



OŚRODEK KULTURY
 KRAKÓW-NOWA HUTA
 KLUB MIRAGE

os. Bohaterów Września 26
 31-621 Kraków
 tel. 12 645 72 09, 504 419 139
 mirage@krakownh.pl

WWW.KRAKOWNH.PL

OŚRODEK KULTURY
 KRAKÓW-NOWA HUTA

OK_NOWAHUTA



SENTENCJA TYGODNIA:

Smutek jest samowystarczalny. By odczuć jednak pełną wartość radości, musisz mieć kogoś, by się nią podzielić.

Mark Twain

AKTA SPRAWY

ZDRADA, TAK NIE WYPADA

Osoba zdradzona może postępować irracjonalnie. Ale to jej oczywiście nie zwalnia od konsekwencji swego postępowania. 33-letnia Katarzyna L. na pewno miała powód do reakcji po tym, jak się dowiedziała o tym, iż jej dwa lata temu poślubiony mąż ma kochankę. Dokładnie swoją szefową w dużej firmie z branży bankowej, starszą od niego o 10 lat. Stąd też impulsywna reakcja pani Kasi. Która teraz jest przez męża jego kochankę i na dodatek teściową oskarżana o prześladowanie. I poczynienie znacznych szkód finansowych.

Niestety krzywdzenie innych, to ludzka przypadłość. Wcale nie taka rzadka. Jakoś dbając o siebie, nie potrafimy wejść w rolę drugiej osoby. Widać to wszędzie, a szczególnie w związkach partnerskich czy tych usankcjonowanych prawem. A słowo zdrada oprócz słowa miłość w realiach wspólnego życia pojawia się najczęściej.

Pani Katarzyna dwa lata temu wzięła ślub z dawnym kolegą jeszcze z czasów studiów. Oboje stwierdzili, że musieli na siebie długo czekać i dość szybko się pobrali. Robili zawodowe kariery, dlatego też ciągle odkładali rodzicielstwo. Niestety z czasem ich drogi zaczęły się nieco rozjeżdżać – zatrudnieni w dwóch różnych korporacjach finansowych – mieli sporo pieniędzy, ale za to mało czasu. Odkładali także moment kupna mieszkania – wynajmując apartament na jednym z nowych nowohuckich osiedli.

Kiedy do 33-latki dotarły informacje, iż jej mąż ma kogoś, zupełnie w to nie uwierzyła. Dla niej małżonek był oddanym pracą maklerskiej spokojnym i introwertycznym osobnikiem. Dowiedziała się jednak, że liczne wyjazdy służbowe Radosława robi z zwykłą ściemną, a on sam wiele czasu w pracy i poza nią spędza ze swoją szefową. Ta, atrakcyjna rozwódka, starsza od niego o prawie 10 lat, bardzo mu imponowała, a przede wszystkim obiecywała rychły służbowy awans.

Pani Kasia postanowiła osobiście sobie to wszystko potwierdzić. Wzięła urlop i zajęła się śledzeniem męża. Kiedy już miała swoje podejrzenia – zatrudniła detektywa, aby przygotował jej bardzo konkretny raport z tego, co pan Radosław robi z czasem wolnym i służbowym. Sprzyjał temu fakt, że wybierał się rzekomo na spotkanie integracyjne do Bukowiny Tatrzańskiej. I tam też pojawił się zatrudniony przez 33-latkę prywatny wywiadowca.

Zdjęcia i filmy oraz opisy dwuznacznych sytuacji – przedstawione klientce, nie budziły żadnych wątpliwości. Obserwowani nie ukrywali, co ich łączy, więcej sprawiali wrażenie bardzo szczęśliwych. Dlatego pierwszym, co zrobiła zdradzona – był telefon do męża, że nie ma powrotu do domu, a torby z jego rzeczami czekają na klatce schodowej. Ten nawet specjalnie się nie starał, aby naprawić swój błąd, lecz po prostu odebrał swoje bagaże. I to chyba najbardziej zabolalo panią Katarzynę. Wyposażona w farby w spreju najpierw zniszczyła auto kochanki męża, a potem jego samochód. Zamalowując skutecznie nie tylko karoserię, ale także szyby.

Ofiary tego wandalizmu chyba czując się winne temu wybuchowi agresji, o dziwo nie powiadomiły o tym policji – zlecając tylko oczyszczenie aut specjalizującej się w tym firmie. To jednak tylko rozwścieczyło 33-latkę. Która tym razem postanowiła „odwdziżyć” się

też swojej teściowej. Która od początku była przeciwna małżeństwu swego jedynaka. Tym razem zdradzona z powodu zużycia już farb do niszczenia cudzej własności, posiłkowała się zwykłym śrubokrętem. Przerysowując po długości samochód matki ciągle aktualnego męża.

Ta poszkodowana nie miała już litości, zgłosiła o wszystkim policji. Monitoring pokazał bezsprzecznie, jak kobieta o posturze pani Katarzyny dokonuje wandalizmu.

Teraz zdradzona 33-latka miała już spotkanie z prokuratorem i usłyszała zarzuty. Dobrze, że zatrudniła też adwokata, co prawda do sprawy rozwodowej, ale może ten skutecznie pomoże jej także w kwestii trzech zamachów na cudzą własność. (mar)

HOROSKOP

godnych znajomości.

PANNA (23 VIII-22 IX). Obserwujesz u siebie poświęcony spadek formy. Więcej więc czasu poświęcisz teraz na wypoczynek. Takie planowe lenistwo powinno poprawić Ci samopoczucie i tak zapewne się stanie.

WAGA (23 IX-22 X). Twoje zdrowie ma się coraz lepiej i ten fakt doda Ci skrzydeł do działania. Masz wiele pomysłów na ożywienie rodzinnych kontaktów. Nie odkładaj tylko tych zamiarów na lepsze czasy, bo entuzjazm może powoli wygasnąć.

SKORPION (23 X-21 XI). Masz wiele ciekawych pomysłów, którymi możesz przysłużyć się

kolegom w pracy. Z Twojego doświadczenia można wiele skorzystać. W efekcie rośnie Twój prestiż, są powody do zadowolenia.

STRZELEC (22 XI-21 XII). W Twoim środowisku rośnie napięcie nerwowe. Sprawia to ostra rywalizacja zawodowa. Staraj się jak najdłużej nie wchodzić w jakieś układy, frakcje. Powoli wszystko się uspokoi i nie stracisz dobrej opinii i kolegów.

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Dobry dla Ciebie okres finansowy. Z łatwością pomnożysz swoje zasoby, nie tylko drobne kieszone. Sukces przyjdzie nawet łatwo i przyjemnie. Po prostu

szczęśliwy zbieg okoliczności. Jednym słowem masz fart.

WODNIK (20 I-18 II). W swoich rozległych znajomościach i koleżeńskich kontaktach poczynisz porządki i skupisz wokół siebie niewielu, ale za to wypróbowanych przyjaciół. Innych potraktujesz z należytym dystansem.

RYBY (19 II-20 III). Twoje zawodowe doświadczenia zostaną zauważone i odpowiednio docenione. Także w rodzinie rośnie Twój prestiż, masz więc powody do zadowolenia. Korzystaj z tej przyjaznej atmosfery, która służy także zdrowiu.

- Samanta

HUMOR

Dzwoni domofon:

- Kto tam ?
- Ja do wymiany okien.
- Już przyszedł jeden pan i wymienia.
- To ja. Wypadłem.

Koleżanka pyta koleżankę:

- To prawdziwe futro?
- Tak, z małpy.
- Super! Wyglądasz, jakbyś się w nim urodziła...

Rozmawiają dwaj koledzy:

- Mój pies, jak wraca ze spaceru, to naciska nosem o dzwonek, żeby mu otworzyć drzwi – tak go wyszkoliłem.
- Mój nie musi, ma swoje klucze.

- Synku, jesteś taki niegrzeczny, weź przykład z tatusia.
- Mamo, ale tato siedzi w więzieniu.
- No tak, ale niedługo wyjdzie za dobre sprawowanie!

PLACKI ZIEMNIACZANE

Ziemniaki, kielbasę lub mięsa, pokroić na mniejsze kawałki, wymieszać. Jajka rozmieścić z tartym serem, sola, pieprzem i gałką muszkatołową. Połączyć z ziemniakami. Na mocno rozgrzanym oleju kłaść porcje ciasta i smażyć na złoty kolor nieduże placki z obu stron. Podawać gorące z kwaśną śmietaną.

Składniki na 4 porcje:

4 ugotowane ziemniaki, 10 dag białej kiełbasy lub resztek pieczonych mięs, 4 jajka, 4 łyżki startego łagodnego żółtego sera, sól, świeżo mielony pieprz, szczypta gałki muszkatołowej, olej.

